

Głos *weekend*

Pismo ukazuje się we
wtorki i piątki

Piątek
31 sierpnia 2018
nr 65 (LXXIII)
cena: 17 Kč

DLA DZIECI
W SZKOLNĄ
PODRÓŻ Z MISIAMI
STR. 4



STREFA MŁODYCH
CO NOWEGO
W GIMNAZJUM?
STR. 5



niepodległa | POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

» Tacy Jesteśmy 2018 « — czas na kandydatury

WYDARZENIE: To, co najciekawsze w życiu polskiej mniejszości w Republice Czeskiej zaprezentuje po raz kolejny projekt „Tacy Jesteśmy”. Zbliża się on wielkimi krokami.

Organizowany przez Kongres Polaków w RC konkurs wyłoni najciekawsze wydarzenia i inicjatywy, nowe pomysły, wybitnych ludzi i wybijające się ponad przeciętność sukcesy osób związanych z Zaolziem i nie tylko.

Kandydatury do nagrody „Złoty Jestem” może zgłosić każdy. Propozycje należy przesłać do Kancelarii KP, uzasadniając kto i co w mijającym roku było godne uwagi i wyróżnienia. Zbieranie propozycji trwa do 7 września, następnie kapituła powołana przez prezesa Kongresu Polaków wyłoni 10 nominowanych, którzy w październiku zostaną zaprezentowani na łamach „Głosu” i będą walczyć o głosy swoich sympatyków. Finałem konkursu „Tacy Jesteśmy 2018” będzie zaś uroczysta gala, która planowana jest na 3 listopada w Teatrze Cieszyńskim. Wydarzenie to jak zwykle będzie przeglądem najciekawszych zjawisk, wydarzeń i osobowości, które przewinęły się przez Zaolzie od ubiegłej jesieni.

Własne propozycje można nadsyłać na adres Kancelarii Kongresu Polaków w RC: ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyń lub e-mailem: kancelaria@polonica.cz. (wik)



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

INTERWENCJE

Nie można było inaczej?

Region. Horror na drodze między Czeskim Cieszyńem a Trzyńcem zmierza do szczęśliwego finału. Po tygodniu utrudnień, które powodowały, że pokonanie newralgicznego odcinka między Końską a rondem koło dworca kolejowego w Trzyńcu zajmowało mnóstwo czasu, od jutra sytuacja ma wrócić do normy. STR. 2

POLITYKA

Postowie o przyszłości Unii

Hel. Rozwój współpracy parlamentarnej, infrastruktura i komunikacja oraz przyszłość Unii Europejskiej to niektóre z tematów spotkania prezydium Sejmu RP i czeskiej Izby Poselskiej, które odbyło się w środę w Juracie nad Bałtykiem. Politycy dyskutowali także o współpracy regionalnej i priorytetach dla państw Europy Środkowo-Wschodniej oraz o bieżących sprawach w relacjach bilateralnych. STR. 3

POLITYKA

Jest nowa ambasador

PRAGA. Minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz wręczył w środę w imieniu prezydenta RP nominacje trzem nowym ambasadorom. Wśród nich znalazła się Barbara Ćwiro, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny RP w Republice Czeskiej. STR. 3

Następne posiedzenie

Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków w RC
odbędzie się 6 września 2018 o godzinie 16.30.

Szanowni Państwo

W najbliższym tygodniu sekretariat redakcji będzie pracował w poniedziałek i czwartek w godzinach 8.30-15.30. W te dni będziemy przyjmować osobiście życzenia, wspomnienia i nekrologi do wydań wtorkowego (4 września) i piątkowego (7 września). Można je także wysłać na bieżąco na adres: info@glos.live. Podobnie rzecz ma się z ogłoszeniami do rubryki „Co w terenie”. Przepraszamy za utrudnienia.

REKLAMA

vitality Oczekujesz gości?

Zadzwoń, zamów,
przywieziemy!

Korytka, pieczenie, indyki, ...

+420 732 920 550
restaurace.vitalityslezsko.cz

GL-832

Czytaj »Głos« online



9 771212 422058

18065

MK PZKO Oldrzychowice
zaprasza na
XIV Dożynki Na Fojstwiu
1. 9. o godz. 13.00.

O godz. 15.00 pochód i obrządek dożynkowy w wykonaniu zespołu „Oldrzychowice”.
W programie wystąpią: „Oldrzychowickie Dziecko”, „Małe Oldrzychowice”, kapela Romana Jakubka,
Forgatos Tancegyüttes z Węgier, o godz. 17.00 Dorotka i Jan Špalkowie, o godz. 20.00 Contiband, o godz. 21.00 DJ Bartnicki.
Bilet wstępu 50 kc. Kuchnia domowa, pokaz rzemiosł, loteria, zabawy dla dzieci zapewnione.

GŁ-463

NASZ »GŁOS«



Danuta Chlup
danuta.chlup@glos.live

W Polsce toczy się zagorzała dyskusja na temat tego, czy wypada przerabiać dzieła klasyków literatury. Wszystko dlatego, że podczas kulminacji tegorocznej odsłony Narodowego Czytania, która odbędzie się w sobotę 8 września z inicjatywy prezydenta Andrzeja Dudy, „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego zabrzmi w zaadaptowanej wersji. Prezydent oraz Andrzej Dobosz – krytyk literacki i felietonista, będący autorem adaptacji – zostali poddani zmasowanej krytyce. Poloniści, znawcy literatury, porównujący „poprawiony” tekst z oryginałem, wskazują m.in. na fakt, że poprzez usuwanie występujących obok siebie bliźkoczecznych przymiotników, określających osoby lub sytuacje, został zmieniony styl sławnego pisarza, a w niektórych przypadkach nawet sens zdań. Nie rozumieją także skreślenia spójników tudzież.

Swoją drogą, nie ma co zazdrościć Doboszowi, który stanął przed zadaniem, z którego trudno wyrmąć tak, by wszyscy, lub przynajmniej większość była zadowolona. W nagraniu na stronie internetowej prezydenta, w odpowiedzi na pytanie, co czuł, pracując nad adaptacją dzieła klasyka, odpowiada dobitnie: „Ogromne onieśmienie, ogromne onieśmienie”.

Przyznaję, że osobiście jestem przeciwna unowocześnianiu starych tekstów, ponieważ właśnie ich archaiczny styl najlepiej oddaje klimat epoki, którą opisują, oraz niezamienialny styl danego pisarza. W dodatku Żeromski jest akurat moim ulubionym klasykiem. Z drugiej strony motywy organizatorów Narodowego Czytania są zrozumiałe. Chodzi przede wszystkim o to, by czytanie lektury można było przeprowadzić w ciągu jednego dnia i dlatego długie dzieła są skracane. Pod uwagę brana jest także strawność lektury dla współczesnego słuchacza – czytelnika.

W tym roku w akcję Narodowego Czytania po raz pierwszy włączy się Polska Szkoła Podstawowa w Suchej Górnej. Również tam 8 września zabrzmią fragmenty „Przedwiośnia”. Uważam, że w tym wypadku nie jest akurat najważniejsze, która wersja zostanie wybrana – oryginalna czy adaptacja. Myślę, że w naszych warunkach ważniejszy jest sam fakt, że taka impreza w ogóle się odbędzie, bo poczucie łączności z Polską w tutejszym polskim środowisku jest nieraz bardzo słabe.

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



• Zdjęcie z nieodżałowanej pamięci prof. Zbigniewem Religą bezcenne... Ciekawe, o co pytał go wówczas redaktor Jacek Sikora...
FOT. FRANCISZEK BACIŃ

Show z premierem

W piątek 7 września o godzinie 18.00 w czesko-cieszyńskim Ośrodku Kultury „Strzelnica” rozpocznie się edycja specjalna talk show „Zaolzie Potrafi”, w której wystąpi znany Zaołzianin – profesor Jerzy Buzek, były premier Polski oraz obecny poseł do Parlamentu Europejskiego. Gość zasiądzie na scenie z rodziną i przedstawicielami Zaołzia. Program artystyczny: Magdalena Wania, Tomasz Lasota – jazz, Beata Kantorowa – muzyka klasyczna, grupa Dr. Ong – pop. Od godziny 17 program towarzyszący: wystawa obrazów Moniki Milerskiej oraz wystawa fotografii Tomasza Krajcy. Prosimy o rezerwację biletów w cenie 100 koron/17 złotych telefonicznie: 777 808 933 lub mailowo: zaolzie.potrafi@gmail.com.



Nauczyciele prowadzącej program – Izabeli Wałaskiej – mają już tradycyjnie do dyspozycji darmowe bilety. Prosimy jedynie o potwierdzenie swojego udziału. Informacje także na FB Zaolzie Potrafi, gdzie można zgłaszać niezobowiązująco swój udział.

DZIŚ...

31
sierpnia 2018

Imieniny obchodzą:
Bohdan, Rajmund
Wschód słońca: 5.57
Zachód słońca: 19.34
Do końca roku: 122 dni
(Nie)typowe święta:
Święto Kawalerii Polskiej
Dzień Solidarności i
Wolności
Przysławia:
„Ostatni sierpnia
zapowiada, jaka pogoda
na wrzesień wypadnie”

JUTRO...

1
września 2018

Imieniny obchodzą:
Bronisław, Idzi
Wschód słońca: 5.58
Zachód słońca: 19.32
Do końca roku: 121 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Kombatanta
Święto Wojsk Obrony
Przeciwlotniczej
Przysławia:
„Pierwszy wrzesień
pogodny, w zimie czas
wygodny”

POJUTRZE...

2
września 2018

Imieniny obchodzą:
Julian, Wilhelm, Stefan
Wschód słońca: 6.00
Zachód słońca: 19.30
Do końca roku: 120 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Dużego Rozmiaru
Przysławia:
„Jeśli wrzesień z pogodą
włącznie, zwykle przez
miesiąc pogoda trzyma”

POGODA

| | |
|--|--|
| piątek | |
| dzień: 20 do 21 C noc: 18 do 16 C wiatr: 1-3 m/s | |
| sobota | |
| dzień: 19 do 22 C noc: 17 do 16 C wiatr: 1-3 m/s | |
| niedziela | |
| dzień: 21 do 25 C noc: 20 do 18 C wiatr: 2-3 m/s | |

Nie można było inaczej?

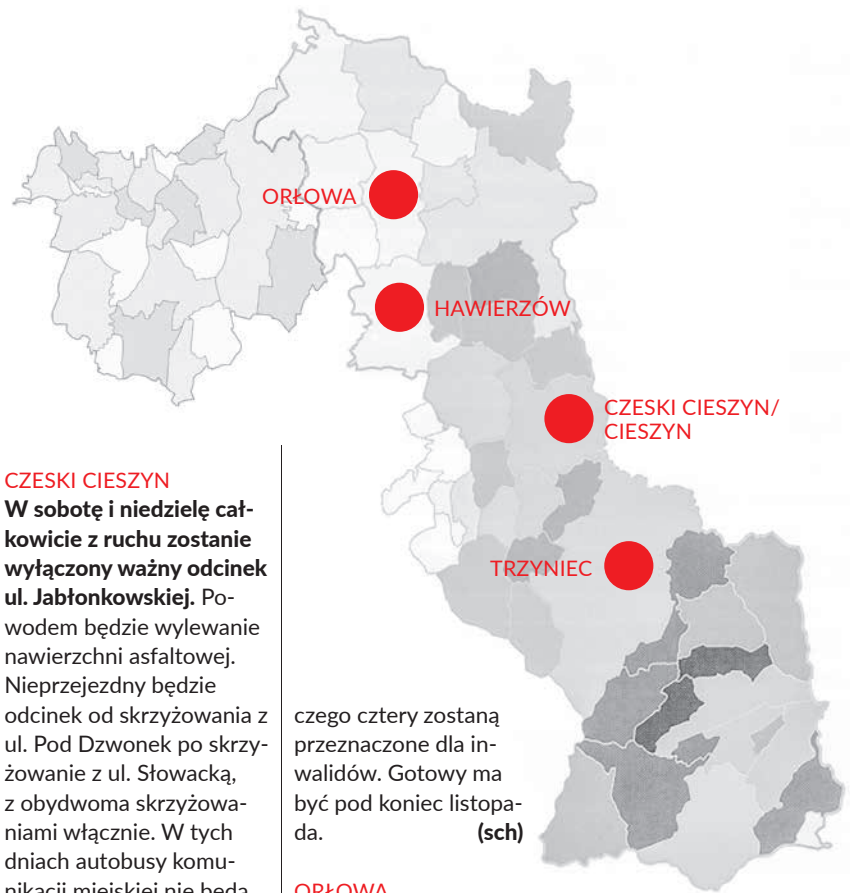
Ograniczenia w ruchu w związku z robotami budowlanymi na drodze II/468 rozpoczęły się w połowie października ub. roku. I chociaż ruch odbywał się wahadłowo, poza godzinami szczytu nie było mowy o długim czekaniu na światłach. Sytuacja zmieniła się diametralnie, kiedy tydzień temu z powodu wymiany nawierzchni zamknięto drogę I/11 na odcinku z Nieborów do Ropicy, a objazd wytyczono autostradą w kierunku na Trzanowice i dalej do Gnojnika i Trzyciecha.



• Korek na wysokości Końskiej. Żeby zobaczyć film, wystarczy zeskanować kod QR powyżej. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Cieszyna przez Puńców do Lesznej Górnej, a stamtąd już prościusieńko do ronda za trzynieckim dworcem kolejowym – zdradził nam pan Roman z Czeskiego Cieszyna. Niefortunna synchronizacja robót na drogach i pytanie „kto zawiął?”, dalej jednak nie dawały nam spokoju. – Mimo że Urząd Wojewódzki otrzymał od wydziału transportu trzynieckiego ratusza informację o ograniczeniach w ruchu na drodze między Trzynciem i Czeskim Cieszynem, zezwolił w dniach 24-31 sierpnia na zamknięcie drogi I/11 między Nieborami i Ropicą. Miasto Trzynec nie było stroną w tym postępowaniu, w związku z czym nie miało wpływu na te ograniczenia – tłumaczyła rzeczniczka trzynieckiego magistratu, Śárka Szlaurowa. O uzasadnienie tej decyzji

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



CZESKI CIESZYN
W sobotę i niedzielę całkowicie z ruchu zostanie wyłączony ważny odcinek ul. Jabłonkowskiej. Powodem będzie wylanie nawierzchni asfaltowej. Nieprzejezdny będzie odcinek od skrzyżowania z ul. Pod Dzwonek po skrzyżowanie z ul. Stowacką, z obydwojma skrzyżowaniami włącznie. W tych dniach autobusy komunikacji miejskiej nie będą obsługiwały przystanków przy ul. Jabłonkowskiej. (dc)

HAWIERZÓW
Miasto wysłuchało prośb parafian, którzy od kilku lat zabiegali o wybudowanie parkingu obok kościoła św. Anny. W 2015 roku wysłali nawet w tym celu petycję do ratusza z blisko 600 podpisami. Teraz doczekali się wrzesień jej pozytywnego rozpatrzenia. Parking powstanie od strony ulicy Karwińskiej. Znajdzie się na nim miejsce dla 42 samochodów, z

czego cztery zostaną przeznaczone dla inwalidów. Gotowy ma być pod koniec listopada. (sch)

ORŁOWA
W mieście pojawili się oszuści podający się za pracowników Poczty Czeskiej. Do Urzędu Poczтового zgłaszają się mieszkańcy, których odwiedziły osoby przekonujące, iż są pracownikami rzekomo „sprawdzającymi SIPO”. Poczta podkreśla, że nie ma nic wspólnego z tymi działaniami i w razie podobnej wizyty należy bezzwłocznie wezwać Straż Miejską. (dc)

TRZYNIEC
Dziś wieczorem miasto po

raz kolejny będzie gościło ponad 3000 uczestników ekstremalnego nocnego maratonu górskiego „Beskidzka Siódemka”. Zawodnicy wystartują o godz. 22.00 ze stadionu miejskiego przy ul. Leśnej. Zdobędą siedem szczytów Beskidu Morawsko-Śląskiego, w tym najwyższy – Łysą Górę. Pierwszym szczytem na trasie będzie Wielki Jaworowy. Meta zawodów będzie się znajdowała we Frensztaście pod Radhoszczem. (dc)



• Wyremontowana sala widowiskowa COK. Brakuje tylko złoceń portali i kryształowego żyrandola.
FOT. SZYMON BRANDYS

Nowy Narodowy

Po dziewięciu miesiącach remontu budynek Domu Narodowego na Rynku w Cieszynie został odebarty. Pozostały tylko prace wykończeniowe i powrót pracowników Cieszyńskiego Ośrodka Kultury do swojej siedziby. Do Domu Narodowego, powstałego w 1901 roku w wyniku społecznej aktywności polskiej ludności Śląska Cieszyńskiego jeszcze wejść nie można, ale dyrekcja zrobiła dla „Głosu” wyjątek – zwiedziliśmy wszystkie zakamarki i dzielimy się wrażeniami z naszymi czytelnikami. – Wiele lat starano się pozyskać środki na modernizację. Teraz w końcu udało się zrobić tak na-

prawdę wszystko – od instalacji elektrycznej, przez kanalizację, wentylację, parkiety, drzwi, toalety, salę widowiskową – wyjaśnia Monika Sikora-Monkiewicz, dyrektor COK-u. – Najbardziej spektakularną zmianą jest jednak winda i recepcja na parterze. Na parterze Domu Narodowego pozostanie Miejska Galeria Sztuki 12. Administracja ośrodka kultury przeniesie się jednak z pierwszego piętra na drugie, a miejsce sekretariatu i dyrekcji zajmą uczestnicy zajęć popołudniowych. Parter i pierwsza kondygnacja razem z salą widowiskową będą tworzyły główną strefę budynku, bardziej dostępną dla odwiedzających. W

Jest nowa ambasador



• Barbara Cwioro odbiera nominację z rąk ministra Jacka Czaputowicza.
FOT. TYMON MARKOWSKI/MSZ

Jak już informowaliśmy na łamach „Głosu”, Barbara Cwioro jest absolwentką Uniwersytetu Jagiellońskiego (filologia orientalna). W 2004 r. ukończyła aplikację dyplomatyczno-konsularną. W latach 2004-2005 pracowała w Departamencie Afryki i Bliskiego Wschodu MSZ, a następnie w sekretariacie ministra, gdzie pełniła funkcję asystenta podsekretarza stanu. W latach 2008-2014 pracowała kolejno w Departamencie Unii Europejskiej, Departamencie Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa oraz Departamencie Afryki i Bliskiego

Wschodu MSZ. Od 2014 do 2016 r. pełniła funkcję kierownika referatu ds. polityczno-ekonomicznych w Ambasadzie RP w Brukseli. Po powrocie do kraju, w latach 2016-2018 pracowała w Departamencie Polityki Europejskiej MSZ, gdzie pełniła funkcję zastępcy dyrektora, a następnie dyrektora. Ponadto z rąk ministra Jacka Czaputowicza na śródomowym spotkaniu nominację odebrali: Monika Michaliszyn, która obejmie polską placówkę na Łotwie, a także Janusz Janke, który będzie reprezentował Polskę w Katarze. (MSZ, r.)

Dokumenty z piotrowickiej wieży

Banie na wieżach kościołów zwykle ukrywają historyczne dokumenty. Skrytki z archiwaliów wyjmują się w czasie remontów i uzupełniają nowymi materiałami. Nie inaczej było w Piotrowicach, gdzie właśnie remontowana jest wieża kościoła parafialnego pw. św. Marcina. Odkryto w niej dokumenty z lat 1889, 1950 i 1978 oraz kilka monet, będących jednak w złym stanie. Wszystkie dokumenty zostały sporządzone w języku polskim, pierwszy kaligraficznym, odręcznym piśmem, kolejne dwa na maszynie do pisania. – W dokumencie z 1889 roku znajdują się informacje nt. przeprowadzanego wówczas remontu, źródeł jego finansowania, dowiadujemy się także, kto był wówczas proboszczem, wójtem gminy i innych tego typu informacji. Niestety nie cały dokument jest czytelny, ponieważ część jest zalana wodą – powiedział „Głosowi” ks. proboszcz Tomasz Adam Stachniak. Dodał, że kronikarka Urzędu Gminy sporządzi kopie cennych dokumentów, które zostaną umieszczone zarówno w gminnej, jak i parafialnej kronice. Z zapisu z 1950 roku wynika, że podczas przeprowadzanego w tamtym roku remontu wieży wymieniono tylko niektóre, zgniłe krokwie. Teraz cała konstrukcja wieży będzie nowa. Jej wykonawcą jest firma z Ołomuńca. – Za pomocą dźwigu stara wieża zostanie zdjęta, a nowa podniesiona w górę. Operacja ta odbędzie się w najbliższych dniach. Na 7 października mamy zaplanowane poświęcenie nowej wieży – poinformował gospodarz parafii. (dc)

Posłowie o przyszłości Unii

Polsko-czeskiemu posiedzeniu na Helu przewodniczyli marszałek Sejmu – Marek Kuchciński oraz przewodniczący Izby Poselskiej Republiki Czeskiej – Radek Vondráček. Otwierając posiedzenie, marszałek Kuchciński mówił, że parlamentarzyści z obu krajów są przekonani o rosnącej potrzebie współpracy. – Nasze kontakty są jednym z filarów kreowania polityki zagranicznej. Wyzwania stojące przed Europą nakazują nam łączyć siły. Chcemy wzmacniać dwustronną współpracę, stąd dzisiejsze spotkanie – powiedział marszałek polskiego Sejmu. – Współpraca z Polską to jeden z filarów naszej polityki zagranicznej. Nasze stanowiska są bardzo

podobne i to jest naszą siłą w każdych negocjacjach – ocenił z kolei Radek Vondráček. W pierwszej części spotkania dyskutowano o współpracy parlamentarnej. Tematem drugiego wspólnego panelu były natomiast bieżące kwestie w stosunkach polsko-czeskich. Politycy rozmawiali m.in. o przyspieszeniu rozwoju ratownictwa medycznego na pograniczu polsko-czeskim. Podczas trzeciego panelu dyskutowano o infrastrukturze i rozwoju komunikacji drogowej, kolejowej, wodnej i lotniczej. Z kolei ostatnia część spotkania poświęcona była przyszłości Unii Europejskiej, współpracy regionalnej i priorytetom dla państw naszego regionu. (wik)

Szkockie festiwalowe szaleństwo

Pierwsze taneczne szlify zdobywali w naszych zespołach folklorystycznych i występowali na lokalnych imprezach. Na początku sierpnia już jako doświadczeni tancerze pojechali na festiwal do Edynburga. Ich występy obejrzało 220 tys. widzów. Każdego dnia po 8-9 tys.

Beata Schönwald

Wojciech Kadłubiec od dziesięciu lat jest członkiem amatorskiej części brneńskiego półprofesjonalnego Wojskowego Zespołu Artystycznego „Ondrás”, działającego pod skrzydłami Ministerstwa Obrony RC. Wcześniej tańczył w ZPiT „Suszanie” w Suchej Górnej. Z „Suszanami” związany jest również Michał Weiser. Roman Olszar z kolei najpierw należał do ZR „Bystrzyca”, a po wyjeździe na studia zapisał się do „Ondrása”, w którym od września rozpocznie karierę jako profesjonalista. To z tym właśnie zespołem oraz z Centralną Orkiestrą Armii RC wszyscy trzej pojechali na The Royal Edinburgh Military Tattoo, imprezę wchodzącą w skład międzynarodowego festiwalu, którym co roku przez cały sierpień żyje Edynburg oraz milion gości.

– Pod względem liczby mieszkańców Edynburg przypomina Brno. W sierpniu liczba ta się potraja. Tradycja festiwalu w Edynburgu jest jednak na tyle długa, że miasto umie sobie radzić z tak dużym napływem gości. Dla uczestników festiwalu nie brakuje noclegów, a sami wykonawcy też nie muszą się martwić o dach nad głową. I chociaż ulice oblegają tłumy, to wszystko działa tak, jak powinno. Jedynym mankamentem jest nadmierne obciążona i w związku z tym nie zawsze wydolna sieć komórkowa – przybliża Kadłubiec. – Skupiając się na samym The Royal Edinburgh Military Tattoo, trzeba jednak mówić o bardzo wysokim poziomie organizacji i świetnej logistyce. Podobnie jak większość występujących byliśmy zakwaterowani w akademikach miejscowego uniwersytetu. Każdy miał własny pokój oraz pełne wyżywienie. Codziennie o godz. 18.30 przyjeżdżały po nas autobusy i przewoziły nas na dziedziniec zamkowy w centrum miasta, na którym później odbywały się występy. Wszystko było dopięte na ostatni guzik – precyzuje Weiser.

Występy odbywały się codziennie, z wyjątkiem niedziel. W dni powszednie rozpoczynały się o godz. 21.00, w soboty natomiast pierwszy występ rozpoczął się już o godz. 19.30, a drugi o 22.30. – W rezultacie przez ponad trzy tygodnie daliśmy 24 koncerty. Wszystkie przed wypełnioną do ostatniego miejsca widownią – podkreśla Kadłubiec, po czym dodaje: – Śmiało mogę powiedzieć, że nigdy nie brałem udziału w festiwalu organizowanym na tak dużą skalę. Codziennie nasze występy, w których udział brało 1,3 tys. żołnierzy, muzyków, tancerzy i śpiewaków, oglądało ok. 9 tys. ludzi, włącznie ze słynnym aktorem Ewanem McGregorem czy marszałkiem Sejmu RC, Radkiem Vondráčkem. Do tego dochodziła niesamowita atmosfera wynikająca z magii miejsca, jakim był otoczony murami zamkowy dziedziniec ze specjalnie na tę okazję zbudowanymi ogromnymi trybunami. Każdemu występowi towarzyszyły multimedialne projekcje i fajerwerki, co jeszcze bardziej potęgowało ogólne wrażenie. To wszystko składało się na fantastyczne przeżycie, które na pewno zachowam w pamięci do końca życia – zapewnia.

The Royal Edinburg Military Tattoo to – jak sama nazwa wskazuje – festiwal o charakterze wojskowym. Dlatego też większość wykonawców, w tym roku



• Zespół „Ondrás” w akcji.

np. z Meksyku, Szwajcarii (słynni „Top Secret Drum Corps”), USA czy Omanu, prezentowało na nim pokazy zbliżone do parad wojskowych. Brneński „Ondrás” przywiózł jednak do Edynburgu suitę tańców słowiańskich, odbiegającą swą formułą w dużym stopniu od pozostałych występów, oraz na dokładkę popularną czeską polkę „Škoda lásky”. Siedmiominutowy program przygotowany przez cały rok. – Chodziło o oryginalną choreografię do muzyki w wykonaniu reprezentacyjnej Centralnej Orkiestry Armii RC. To była nasza wspólna premiera – zdradza długoletni tancerz „Ondrása”. Aby przygotować program na miarę edynburskiego festiwalu, zespół musiał pozyskać na tę okazję nowych doświadczonych tancerzy. – Tak się złożyło, że po dłuższej przerwie spotkaliśmy się z Wojtkiem Kadłubcem. On akurat wrócił z „Ondrásem” z Japonii i mówił o planowanym wyjeździe do Edynburga. Kiedy powiedział, że brakuje kilku par, napomknąłem pół żartem, że jakby co, to może na mnie liczyć – wspomina Michał Weiser. Niebawem został zaproszony na próbę. – Próby trwały ponad rok. W moim przypadku,



• Michał Weiser (od lewej), Roman Olszar i Wojciech Kadłubiec przed edynburskim zamkiem. Zdjęcie: KHM12018

jako eksternisty, były to jednak tylko trzy bardzo intensywne, trwające od piątku do niedzieli, weekendowe zgromadzenia. Obecnie mieszkam w Brnie, więc nie stwarzało to żadnych problemów. Na zgromadzenia dojeżdżali jednak eksterniści także z bardziej odległych miejsc – dodaje.

Dwadzieścia cztery pary tancerzy i sześciu muzyków „Ondrása” oraz ponad 50-osobowa orkiestra miały codziennie do opanowania ogromny pochyły plac zamkowy. – Nie było to łatwe, bo wcześniej byliśmy przyzwyczajeni do bardziej ograniczonych przestrzeni. Podczas pierwszych prób nie bardzo nam to więc wychodziło. Dlatego uważam, że bardziej stresującym czynnikiem była ta niezbyt równa olbrzymia przestrzeń niż kilkutyśniczna publiczność – przyznaje Weiser. Według Romana Olszara, pełne trybuny też jednak robiły swoje. – Po kilku występach stwierdziłem, że nawet do tak dużej widowni można się przyzwyczaić. W moim odczuciu najlepsze były jednak późne sobotnie występy, kiedy wokół robiło się ciemno, a na dziedzińcu odbywał się program – mówi kilkutyśniczna widownia śpiewała dla wykonawców szkocką pieśń przyjaźni „Auld Lang Syne”. – Łza kręciła się w oku – mówi. ▲

timedialną projekcją na murach zamkowych, przedstawiającą np. wielki herb państwowy RC, tworzyły wspaniałą ferię barw.

Trzy tygodnie spędzone w Edynburgu były dla uczestników festiwalu nie tylko niekończącym się maratonem tańca, ale dzięki wolnym niedzielom także okazją do zwiedzenia Edynburga od podszewki, a nawet wyjechania poza miasto, w głąb malowniczej Szkocji. Chociaż w pamięci wielu z nich utkwiły bajkowe krajobrazy zielonych szkockich gór oraz wszechobecne pokazy performerów z całego świata, to jednak nie przyciły one wrażeń, jakie wywarł na nich sam festiwal. – To było coś naprawdę wielkiego i fantastycznego – stwierdzają zgodnie moi rozmówcy. – W ciągu tych trzech tygodni udało się nam zatańczyć przed tyloma ludźmi, co wielu tancerzom nie udaje się w ciągu całej swojej kariery. Zainteresowanie tym festiwalem jest bowiem niesamowite, tak samo jak niesamowite były reakcje publiczności na nasze występy – przekonuje Michał Weiser, dodając, że szczególnie wzruszające były zakończenia, kiedy kilkutyśniczna widownia śpiewała dla wykonawców szkocką pieśń przyjaźni „Auld Lang Syne”. – Łza kręciła się w oku – mówi. ▲

Znowu żyję blisko natury

Kobieta i natura są ze sobą ściśle powiązane. Zdaniem Renaty Plachty, młodej artystki mieszkającej na północy Anglii, stanowią wręcz jedność. O jej drodze do sztuki i odnajdywaniu siebie w twórczym środowisku Wysp Brytyjskich rozmawiałyśmy podczas wizyty malarki na jej rodzinnym Zaolziu.

Danuta Chlup

Pochodzi z Czeskiego Cieszyna-Sibicy, w tym mieście uczęszczała do polskiej podstawówki. Po jej skończeniu rozpoczęła edukację w Polskim Gimnazjum, lecz już w pierwszej klasie gimnazjalnej wyjechała z mamą do angielskiego Coventry. I tam rozpoczęła się przygoda ze sztuką nastoletniej Renaty – wówczas noszącej nazwisko Jurosz.

Szkoła pełna sztuki

– Od najmłodszych lat rysunek i ogólnie praca twórcza były moją pasją, ale jakoś tak nie przyszło mi do głowy, że mogłabym tę pasję rozwijać – przyznaje sympatyczna brunetka. – Okazja nadarzyła się po przybyciu do Anglii. W Coventry poszłam do szkoły średniej – odpowiednika naszego gimnazjum. Tam obowiązywał zupełnie inny niż u nas system nauczania. Nie musiałam się uczyć kilkunastu przedmiotów, miałam wybrać tylko cztery, którym w pełni się poświęcę. Wybrałam fotografię, sztukę piękną – czyli rzeźbę, malarstwo i rysunek, projektowanie mody oraz język polski, który był jednym z języków wybieralnych. W nowym miejscu przydzielono mi panią, która oprowadzała mnie po szkole. Pamiętam, jakie wrażenie wywarł na mnie budynek artystyczny. Kiedy weszłam, poczułam, że chcę zająć się sztuką. Pan od fotografii przywitał mnie, obejrzał moje prace i powiedział, że nie mam już wychodzić z tego budynku – śmieje się pani Renata.

Początki w Anglii były trudne dla gimnazjalistki, dlatego że nie znała zbyt dobrze angielskiego. Do domu wracała z bólem głowy, ponieważ na zajęciach cały czas musiała być w pełni skoncentrowana, by zrozumieć to, co usłyszała. Ale przyzwyczaiła się i po maturze poszła na studia – oczywiście artystyczne. Studiowała sztukę piękną na uniwersytecie w Coventry. Dwa lata temu ukończyła studia. W nagrodę za dobre wyniki otrzymała roczne stypendium dla artystów. W czasie rezydencji miała swoje studio, tworzyła i pracowała w ośrodku dla osób z problemami psychicznymi. To nauczyło ją innego spojrzenia na sztukę, a zarazem empatii. – Uczyłam pewną kobietę rysunku, od podstaw. Była bardzo zdenerwowana, nauka wymagała ode mnie dużo cierpliwości – przyznaje artystka.

Uroczą miejscówką pani Renaty



W czasie studiów w centrum zainteresowań artystycznych pani Renaty były kobieta i dom, wzajemne relacje pomiędzy domem i kobietą. Szukała swojego miejsca w środowisku artystycznym, brała udział w wystawach, a niektóre nawet organizowała sama lub z grupą innych artystów. Jej prace wystawiane były nie tylko w Coventry, ale też w niedalekim Birmingham, gdzie zdobyła nagrodę w konkursie plastycznym, a nawet w Londynie.

W Coventry zdobyła wykształcenie i znalazła miejsce w artystycznym środowisku, jednak czegoś brakowało jej w tym mieście. Zieleni, otwartej przestrzeni. – Kiedy mieszkłam tutaj, na Zaolziu, natura była dla mnie rzeczą oczywistą, bo tu jest jednak sporo zieleni. Coventry to duże miasto, a ja mieszkalam w domu, gdzie w okolicy było jej bardzo mało. Czulałam, że mi tego brakuje, czulałam się jakby zamknięta w domu i to właśnie znalazło wyraz w moim malarstwie – wyjaśnia pani Renata.

Inspirująca natura

W zeszłym roku malarka wyszła za mąż. Nie za Anglika jednak, lecz za... absolwenta Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, którego znała od lat i który po maturze wyjechał do Anglii. Tam skończył studia na kierunku technologii informacyjne i obecnie pracuje w branży robotyki i sztucznej inteligencji. Od roku mieszkają z mężem na północy Anglii, w miejscu, gdzie zaczyna się już Szkocja. Ta przeprowadzka oznaczała także duży przełom w pracy twórczej Renaty Plachty. – Mieszkamy w mieście mniejszym od Coventry, nad brzegiem morza. Z tym, że klimat jest raczej surowy, to nie jest morze do kąpieli. W najcieplejszym dniu tego lata temperatura powietrza wynosiła 26 stopni – zaznacza ze śmiechem. – Jest więc morze, są góry, pola. Jestem blisko natury. Ostatnio widzę połączenie natury z kobietą, dla mnie kobieta i natura to jedno. Zaczęłam zbierać rośliny, zioła, czytam o nich, zasuszam je i zaczęłam je malować. Motywy roślinne są teraz najważniejsze w mojej twórczości, chociaż maluję także pejzaże, robię dużo zdjęć. Wychodzę na łono natury, które uczy mnie pokory. To miejsce, gdzie czuję się najlepiej. Mój oddech staje się spokojniejszy, a myśli jasniejsze. Doceniam piękno w prostocie codzienności i czerpię inspirację.

Bukiety ślubne na pamiątkę

Renata Plachta skupia się obecnie na malarstwie, które przemawia do „zwykłego” człowieka, takiego, który niekoniecznie czuje się dobrze w galeriach, oglądając trudne w odbiorze, postmodernistyczne obrazy. Ma sklep internetowy, w którym sprzedaje swoje prace – m.in. artystyczne plakaty i oryginalne, ręcznie malowane zakładki, jest obecna w mediach społecznościowych, przede wszystkim na Instagramie.

– Zaczęłam także malować bukiety ślubne. Są kobiety, które chcą mieć taką właśnie pamiątkę na swój dzień



Renata Plachta

Wychodzę na łono natury, które uczy mnie pokory. To miejsce, gdzie czuję się najlepiej. Mój oddech staje się spokojniejszy, a myśli jasniejsze

weselny. Panny młode wysyłają zdjęcia, a ja na tej podstawie maluję bukiety. Same wybierają format i technikę, zwykle jest to akwarela. Zaczęło się od tego, że kiedy w zeszłym roku miałam wyjść za mąż, zastanawiałam się, jak „zatrzymać” mój bukiet ślubny. Namalowałam go i wisi nad moim łóżkiem.

Malarka czuje, że znalazła swoje miejsce na ziemi, że jej praca cieszy innych. I choć mieszka na obczyźnie, ma sporo kontaktów z Polakami – zarówno z Polski, za pośrednictwem mediów społecznościowych, jak i z rodakami mieszkającymi w Anglii. Wszędzie tam, gdzie w przestrzeni internetowej przedstawia swoją twórczość, konsekwentnie pisze po angielsku i po polsku.

Na koniec pytam o plany. – Przede wszystkim chcę dalej wywoływać pozytywne emocje u innych ludzi poprzez moje prace. Słowa wdzięczności i pozytywne opinie moich klientów sprawiają, że czuję, iż sposób na życie, jaki wybrałam, jest właściwy. Chciałabym prowadzić zajęcia dla ludzi, uczyć chętnych rysunku i malarstwa – zdradza młoda kobieta. Myśli też o wystawach w nowym miejscu zamieszkania i o prowadzenie bloga.

Czy wszystkie swoje plany będzie realizowała na Wyspach Brytyjskich?

– Zobaczymy, jak potoczą się nasze losy. Nie wykluczamy powrotu na Zaolzie – mówi artystka. ▲



Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

Festiwal w Edynburgu to największe wydarzenie kulturalne w Szkocji, a prawdopodobnie również na świecie.

Jego początki sięgają 1947 roku, kiedy to postanowiono stworzyć Edinburgh International Festival (Międzynarodowy Festiwal w Edynburgu), którego głównym zadaniem było ożywienie kulturalne po ciężkich czasach wojny.

Nikt wtedy nie przypuszczał, że całe przedsięwzięcie zakończy się takim sukcesem i z biegiem czasu przybierze formę kilkunastu wydarzeń kulturalno-artystycznych. Do najważniejszych zaliczane są: Edinburgh International Festival, Edinburgh Fringe Festival, The Royal Edinburgh Military Tattoo, Edinburgh International Book Festival czy Edinburgh Art Festival.

Cudowne bony

Już po raz drugi dzieci rozpoczynające naukę w polskich podstawówkach na Zaoziu otrzymają bony pierwszoklasisty. Okolicznościowe paczki z niespodziankami zostały już spakowane i trafiły do szkół. Zostaną zaś uroczystie wręczone w najbliższy poniedziałek, 3 września.

Na przełomie tygodnia w Centrum Pedagogicznym dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie spakowaliśmy 250 bonów. W tym roku są one bogatsze. Oprócz przyborów szkolnych, które pomogą maluchom w nauce, zawierają też trzy książeczki. Są to „Przygody Koziołka Matołka” Kornela Makuszyńskiego, „Cudowny chleb”, czyli gwarowe opowiadania Józefa Ondrusza, a także wiersze Jana Brzechwy – mówi Tadeusz Smugała, prezes Macierzy Szkolnej w Republice Czeskiej. Dzięki nauczycielom oraz człon-

kom i sympatykom Macierzy Szkolnej paczki z prezentami trafiły już do szkół w regionie. Głównym sponsorem bonów dla pierwszoklasistów jest Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, ale w finansowanie projektu włączył się również Fundusz Rozwoju Zaozia. – Dzięki jego wsparciu mamy na przykład gwarancję, iż opowiadania Ondrusza będziemy mogli wręczać pierwszoklasistom przez kilka następnych lat. A zależy nam na tym, ponieważ chcemy, by rodzice mogli czytać swoimi pociechom różne ciekawe, polskie książki – stwierdza Smugała. (wik)

MIK-PZKO oraz Gmina Trzanowice / Obec Trzanowice

Trzanowski-dożynki

13.00 pochód dożynkowy od Dworu Kapla
tradycyjny pivod od Kaplové dvoru

14.00 obrządek dożynkowy w parku za domem kultury
prełani vínce a chleba, žehnáni plodů

W programie / V programu

21 Trzanowice
21 Trzanowice
21 Trzanowice
kapela Old Boys Band
DJ Bartek

Program towarzyszący / Doprovodný program:

Konkurs o najsmaknejší bochenek domového chleba
Soustřídí o nejlepší domácí chleba

1.9.2018

MINISTERSTVO KULTURY

OKO

Okres Trzanovice

zwrot

Polaki Żelazek Kulturoznawczy w Wąsierzewie Białychach wrocławskie zaprasza na:

PROGRAM

Zespół Regionalny BŁĘDOWICE

Działki folkloru soubor VONICHA

Zespół Folklorystyczny BYSTRZYCA

4.9.2018

DOŻYNKI ŚLĄSKIE

14.00

w ogrodzie Domu PZKO

Wspierane przez: Zarząd Województwa Śląskiego i Miasto Wrocław

Konsulat Generalny RP w Olsztynie

OKO

OKO

CATERING ZARELKO

Wypożycz sprzęt gastronomiczny na każdą okazję

+48 730 537 077
www.cateringcieszyn.pl

Wypożycz sprzęt gastronomiczny na każdą okazję



• Bony pierwszoklasistów były pakowane w Centrum Pedagogicznym dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie. Fot. Witold Koźdon

REKLAMA

Znajdź nas na Facebooku

f

Znajdź nas na YouTube

YouTube

Znajdź nas na Twitterze

Twitter

OFERTA dla dzieci

1+1 GRATIS na soczewki z antyrefleksem

-30%

na powłoki antyrefleksyjne HOYA

badania wzroku*

kompleksowe usługi optyczne

OFERUJEMY NOWE KOLEKCJE OPRAWEK:

GUESS

HARDY

Horsefeathers

CHAZANT

adidas

bruno banani

CARRERA

BOSS

TOMMY HILFINGER

GANT

EUROOPTIK

*Trzynieć, 1 MAJA 548 (naprzeciwko byłej Policji RC), tel. +420 730 518 960
Trzynieć, 1 MAJA 206, tel. +420 731 309 070
www.eurooptik.eu

Díky programu ŠKODA Plus se už nemusíte bát pořídit si ojetý vůz.

Zastavte se u nás a vyberte si z nabídky ročních vozů, které mají najeto maximálně 30 000 km, a navíc prodlouženou značkovou záruku až na 5 let. Nebo sáhněte po široké nabídce vyzkoušených ojetých vozů s garancí prověřené historie a technického stavu.

skodaplus.cz

ŠKODA Financial Services

Váš autorizovaný partner programu ŠKODA Plus:

KARIREAL a.s.

Oldřichovice 793
Třinec 739 61
Tel.: 558 996 183
www.karireal.cz

ŠKODA PLUS

MĚNÍME MINUSY OJETÝCH VOZŮ NA PLUSY

ŠKODA SIMPLY CLEVER

Głos | piątek | 31 sierpnia 2018

100-LECIE ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI (26, 27)

Wizja powojnia

4 lipca 1943. W katastrofie lotniczej ginie Wódz Naczelny gen. Władysław Sikorski. Aliantom łatwiej odtąd stawiać Polskę poza idącym ku zwycięstwu sojuszem.

Trzy lata po wymordowaniu przez Sowietów uwięzionej przez nich polskiej elity, Niemcy odkrywają groby jeńców z Kozieleśka – w Katyniu. Prawda o sowieckim bestialstwie, niewygodna dla aliantów, uznających Sowietów za strategicznego sojusznika w wojnie z III Rzeszą, staje się argumentem przeciw polskiemu władzom. Te bowiem – wbrew interesom geopolitycznym – odmawiają swego udziału w „kłamstwie katyńskim”. Ponad dwa miesiące po zerwaniu przez Kreml stosunków dyplomatycznych z Rządem Polskim, ginie premier gen. Władysław Sikorski. Nikną gwarancje aliantów co do niepodległego bytu Rzeczypospolitej. Polsce grozi – po monstrualnych zbrodniach niemieckich na jej ziemiach – ponowna okupacja sowiecka. Przyszłe państwo miałyby znów samotnie stanąć nie wobec maskowanego alianta, lecz agresywnego totalitaryzmu.

Z artykułu w „Dzienniku Polskim” Niemcy ogłosili wiadomość o odkryciu w okolicach Smoleńska grobów kilku tysięcy polskich oficerów, zamordowanych rzekomo przez władze sowieckie (...). To straszliwe oskarżenie może być jeszcze jednym kłamstwem propagandy niemieckiej, mającym służyć psuciu stosunków polsko-sowieckich, mobilizacji Europy przeciw Rosji oraz zatarciu wrażeń, jakie w opinii świata wywołało ujawnienie ostatnio okrucieństw niemieckich, których ofiarą padła ludność szeregu rosyjskich miast. (...)

Michał Sokolnicki, ambasador RP w Turcji, w dzienniku

Telegram z Londynu, o wynikach podróży (premiera) gen. Sikorskiego do Waszyngtonu, donosi, że (...) zapewniono „solidarność z nami co do naszej granicy wschodniej”. Na

podstawie miarodajnych oświadczeń prezydenta (USA Franklina D.) Roosevelta i podsekretarza stanu Sumnera Wellesa telegram stwierdza: „Silna i niepodległa Polska włączona jest do głównych celów wojny Stanów Zjednoczonych. Żadna decyzja bezpośrednia czy pośrednia dotycząca się nas nie będzie powzięta inaczej, jak za naszą wiedzą i sankcją”.

Londyn, 15 kwietnia 1943 „Dziennik Polski”

Z oświadczenia Rządu Polskiego

Nie ma Polaka, który by nie był wstrząśnięty do głębi wiadomością, szerzoną przez propagandę niemiecką z największym rozgłosem, o odkryciu pod Smoleńskiem, w grobie wspólnym, zmasakrowanych zwłok zaginionych w ZSRR oficerów polskich i o kaźni, której padli ofiarą. Rząd Polski polecił 15 kwietnia swemu przedstawicielowi w Szwajcarii zwrócić się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie z prośbą o wystanie delegacji, która by zbadała na miejscu istotny stan rzeczy.

Londyn, 19 kwietnia 1943 „Dziennik Polski”

Witold Leitgeber, kierownik referatu prasowego Sztabu Naczelnego Wodza, w dzienniku

Cała angielska prasa poranna przynosi wiadomość o zerwaniu przez Sowietów stosunków dyplomatycznych z rządem polskim. (...) „Daily Worker” szaleje: rząd polski to profaszyści, antysemita, antytryty-

• Gibraltar, 4 lipca 1943. Jedno z ostatnich zdjęć gen. Władysława Sikorskiego. Fot. Domena publiczna.

Nowy Jork, 5 lipca 1943 Leon Mitkiewicz, „Z gen. Sikorskim na obczyźnie (fragmenty wspomnień)”, Paryż 1968

Edward Raczyński, minister spraw zagranicznych RP, w dzienniku

Ta śmierć dramatyczna w przełomowej chwili wojny, kiedy najważniejsze i najbardziej odpowiedzialne decyzje miały zapasć przy naszym współudziale (...), jest dziwnym dopustem Opatrzności. Tak dziwnym i tak dla nas groźnym, że powstanie między Polakami powstało podejrzenie, czy Opatrzności nie wyręczyła zbrodnica wroga ręka.

Zgon generała Sikorskiego miał ogromne echo w kołach alianckich, neutralnych i nieprzyjacielskich. Nam samym objawił, że mieliśmy u naszych sojuszników większy kapitał zaufania, aniżeli przypuszczaliśmy – że Sikorski miał sytuację międzynarodową poważniejszą i lepiej ustaloną, aniżeli Polacy byli skłonni przypisać.

Londyn, 10 lipca 1943 Edward Raczyński, „W sojusznictwie Londynie”, Londyn 1997

Lwów, sierpień 1943 Władysław Siemaszko, Ewa Siemaszko, „Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-1945, t. II”, Warszawa 2000

Gen. Tadeusz Bór-Komorowski, komendant główny Armii Krajowej, w meldunku do sztabu Naczelnego Wodza

Bolszewicy panują nad terenem nieraz mocniej niż Niemcy. (...) Agitują zwłaszcza wśród Polaków, podrywając autorytet Rządu Polskiego i Naczelnego Wodza. Ostatnio podjęli tepienie naszych oddziałów partyzanckich i pojedynczych żołnierzy. Ze skoczka przybywają też dawne sowieckie władze cywilne. (...)

Na Kresach antagonizm polsko-litewski, sympatie pro-sowieckie, prawosławnych Białorusinów i nienawiść polsko-ukraińska niezwykle ułatwiają akcję sowiecką zmierzającą do opowania Kraju.

Warszawa, 13 października 1943 „Armia Krajowa w dokumentach, t. III”, Londyn 1976

Alma Heczko, mieszkanka Lwowa, w dzienniku

Godzina 6.15. We Lwowie są Sowietzi. Widzimy ich przez okno. Przyszli – jako „sprzymierzeńcy naszych sprzymierzeńców”. Ale jacy będą dla nas?

Godzina 20.00. Na ratuszu i kamienicach zawieszono polskie flagi. Oprócz polskiej, wiszą flagi amerykańska i sowiecka. Czuję, że to nie to, na co czekamy. Dużo mówią (...) o komunistycznej Polsce.

Lwów, 27 lipca 1944

Koniec Kresów

20 listopada 1943. Dowódca AK rozkazuje: wobec nadchodzącej Armii Czerwonej wystąpić w roli gospodarza. Sowietci uprzedzają taki plan własną partyzantką.

Porażki militarne III Rzeszy na Wschodzie nie zmieniają celów okupacji ziem kresowych II RP. Obok polityki eksploatacji i eksterminacji, potęgowane są przez Niemców konflikty żyjących tu narodów. Przeciw Polakom występują i Ukraińcy (czyszczący z obcych „swoje” ziemie), i Litwini (realizujący wprost niemieckie rozkazy). Apogeuem mordów ukraińskich na Wołyniu – w lipcu 1943 – uruchamia polski exodus z Kresów Wschodnich.

Zanim dowództwo AK ogłosi antyniemiecką akcję „Burza” na obszarze objętym przez idący ze wschodu front, władze sowieckie instalują tu uzbrojone oddziały partyzanckie. Mają przygotować sporne ziemie na wcielenie ich „na zawsze” do Związku Sowieckiego. Docelową aneksją przedwojennego terytorium RP, okupowanego już w latach 1939-41, traktowana jest przez Kreml jako zachodnie przedmurze.

Wasył Behma i Ołeksand Fedorow, z dowództwa podziemnej KPb Ukrainy na Wołyniu, w raporcie dla Nikity Chruszczowa (szefa KPb Ukrainy)

Nacjonaliści stosują masowy terror wobec ludności polskiej i wsi, przy czym należy zauważyć, że nacjonaliści nie rozstrzelują Polaków, lecz rzeżają ich nożami i rąbią siekierami, bez względu na wiek i płeć (...). Polska ludność na wozach z

rodzinami, byłem gromadzi się w lasach, szukając schronienia u partyzantów. Polacy, zwracający się o pomoc do władz niemieckich i garnizonów, poparcia nie uzyskują, a ci ostatni nader pasywnie przyglądali się działaniom nacjonalistów.

Wołyń, 28 maja 1943 „Sowieci a polskie podziemie...”

Z raportu Komendy AK Lwów „Rzezie wołyńskie”

We wszystkich bez wyjątku wsiach, osadach, koloniach akcję mordowania Polaków przeprowadzili Ukraińcy z potwornym okrucieństwem. Kobiety – nawet ciężarne – przybijali bagnetami do ziemi, dzieci rozrywali za nogi, inne nadziewali na widły i rzucali przez parkany, inteligentów wiązali kołczastym drutem i wrzucali do studzien, odrabiali siekierami ręce, nogi, głowy, wycinali języki, obcinali uszy i nosy, wydubywali oczy, wyrzynali przyrodzenia, rozpruwali brzuchy i wywlekali wnętrzności, młotami rozbijali głowy, żywe dzieci wrzucali do płonących domów. Szał barbarii doszedł do tego stopnia, że żywych ludzi przeryźniali piłami, kobietom obrzynali piersi, inne nadziewali na pale lub uśmiercali kijami. (...)

Wszystkie domy polskie ulegają spaleniu, z trupów ściągają buty i ubranie, całe mienie mordowanych – inwentarz żywy i martwy – rabują.

1918-2018

100

NIESKONCZENIE NIEPODLEGŁA

Ośrodek Karta

SENAT RP

• Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polską i Polakami za granicą. Szczegóły na stronach: www.nieskonczenieniepodlegla.pl oraz www.karta.org.pl

pre-teksty i kon-teksty



Krzysztof Łęcki

Teatrzyk absurdu

Będzie o sprawie poważnej. I bardzo aktualnej. Ale najpierw, zanim do niej dojdę, pozwólcie Państwu, że posłużę się pewnym teatralnym odniesieniem. Przedstawia ono sytuację równie absurdalną, jak absurdalną wydaje mi się poważna sprawa, dla której przypominienie nieco zapomnianego dramatu jest jedynie wstępem. Słyszeliście Państwo o „Łysej śpiewaczce”? Tak? Nie? Otóż obojętnie: czy słyszeliście, czy nie, to popłuczyny po „Łysej...” macie okazję oglądać niemal codziennie. Otaczają Was zewsząd, jeśli tylko nachylicie ucho czy spojrzycie gdziekolwiek, tak, w zasadzie gdziekolwiek. W mediach tradycyjnych, elektronicznych, w rozmowach w sklepie i przy stole...

I Do rzeczy. Eugene Ionesco, jeden z twórców tzw. teatru absurdu, napisał między innymi rzecz zatytułowaną „Łysa śpiewaczka”. Dramat Ionesco to zapis konwersacji małżeństw Martinów i Smithów (występują jeszcze służąca i Strażak). Jednak nie takiej sobie zwykłej rozmowy, ale rozmowy w specyficzny sposób dziwacznej, absurdalnej. Otóż bohaterowie nie odwołują się w wymianie zdań do tej samej rzeczywistości,

W dzisiejszej Polsce (prawie) każdy wie to, w co chce wierzyć

zaczynają opowiadać zupełnie przypadkowe historie i anegdoty, to po pierwsze. Po drugie – małżonkowie nie posiadają wspólnej pamięci; zdarzenia, które miały miejsce, pamiętają zupełnie inaczej, albo w ogóle nie pamiętają tego, co – jako małżeństwo – powinni pamiętać mniej więcej podobnie (np. wspólnie spędzone wakacje); dalej – ich prognozy co do przyszłości są tak rozbieżne, że aż musi to śmieszyć; dalej – bohaterowie zaczynają mówić naraz, każdy niezależnie od tego, co mówią inni, wypowiadają szablony zwroty, niekiedy zaś po prostu oddzielne słowa, potem tym, co komunikują (?) rzadzi już tylko rytm, rytm i bezsens. Tyle o teatrze absurdu – z jego głębią filozofią (zainteresowanym szczegółami polecam świetny artykuł Olgi Karpińskiej i Izaaka Rewzina „Analiza semiotyczna wczesnych sztuk Ionesco”).

II A teraz przyjrzyjmy się teatrzykowi absurdu, jakim są (stały się?) rozmowy polskie 2018 roku. Otóż pewien znany publicysta w związku z wyborczą kampanią billboardową opozycji („PiS wziął miliony, a wszystkie drożeje”, „PiS wziął...” itd., itp.) zapisał na Facebooku co następuje: „PiS prowadzi wobec opozycji nieustanną kampanię nienawiści, a teraz chce walki na programy i razi ich krytycznych plakat o ich partii i milionach jakie zgarnęli. Szczyt hipokryzji!”. Zapytałem go, czy naprawdę uważa, że to dobra kampania? Odpowiedział mi tak: „Lepsza taka niż bierność. Przy braniu nagród z państwowej kasy są prawdziwie bezczelni. Pozdrawiam”.

No cóż – uznalem, że jeśli ocenia się kosztowną wyborczą kampanię, jako (zaledwie) lepszą niż bierność (sic!), to jest to raczej mocno wątpliwym komplement i takiej treści wpis zakończyłem pozdrowieniami. I na tym cała wymiana zdań mogłaby się zakończyć. Proszę zauważyć. O tym, kto dla dobra Polski powinien wygrać wybory, nie było tu dotychczas mowy. Każdy z interlokutorów pozostał też pewnie przy swoim zdaniu i

ocenie jakości billboardowej kampanii. I cóż? Nic. To są zwyczajne dzieje – w podobnych sytuacjach ludzie mogą różnić się w ocenach i byłoby czymś zastanawiającym, gdyby było inaczej. Wreszcie – nawet takie czy inne wyniki wyborów nie rozstrzygają sporów o jakość prowadzonej wyborczej kampanii tych, którzy wygrać. Jak pokazuje głośny amerykański film „Fakty i akty” (grali m.in. Dustin Hoffman, Robert de Niro, Anne Heche) można wygrywać wybory pomimo fatalnej kampanii, której autorzy grzeją się później w blasku wyborczego zwycięstwa. Tyle.

III

Ale wymiana zdań się nie skończyła – bo do dyskusji włączyli się inni fejsbukowicze. I tak mogłem przeczytać: „Do niektórych (wyborców) tylko taka (w domyśle prostacka) treść dotrze. Na mówienie o sądach czy Konstytucji tylko wzruszą ramionami, bo w żaden sposób im się to nie przekłada na ich życie. PiS przez dwa lata wbił ludziom do głów osmiorniczki, aż uwierzyli, że największym problemem państwa jest to, że ktoś jadł osmiorniczki na rachunek podatnika”. Inny fejsbukowicz napisał: „Prawda boli miłośnika? Dla PiS i miłośników jedyna służ-

na zasada to Kali ukrasć krowę to dobrze. Kalemu ukrasć krowę to źle”. Kiedy odpisał mu: „Rozmawiamy (?) o skuteczności kampanii, nie o uczuciach”, odpowiedział: „Czyli PiS może, a inni nie. Przecież przednią kampanię tym wygrał, obiecując,

wsadzi wszystkich złodziei i aferzystów i po 3 latach tych złodziei i aferzystów komisarz Zero Zero złapał, a sami kradną na potęgę i tamci wszyscy do nich to drobnica”. Replikowałem: „Powtórzę: rozmawiamy (?) o skuteczności (bądź nie) kampanii w roku 2018... powtórzę raz jeszcze: skuteczności... 1/ Jak Pan wychodząc z tego wątku dochodzi do wniosku, że „Czyli PiS może a inni nie”, doprawdy nie wiem 2/ Skąd pomysł, że slogany poprzedniej kampanii zadziałają znów? Zadziałają albo i nie...”. Inni fejsbukowicze pisali: „Ten kraj tak skłócony i podzielony przez PiS stał się jednym wielkim tygłem, który może rozsadzić ten kraj. To PiS narzucił treść kampanii. CBA wchodził do samorządów. PiS zamyka przedszkola. Życie utrudniają wojewodowie. To Panu odpowiada? To jest ta merytoryka. Walczymy o autonomie samorządów”. I znów ja: „Rozmawiamy (?) o skuteczności kampanii, a nie o „autonomii samorządu”. W odpowiedzi przeczytałem: „Dobrze. Otóż mam nadzieję, że będzie skuteczna. Swoją drogą smutne, że dla nauk humanistycznych festysem jest skuteczność”. Czy skuteczność jest w tym przypadku istotna? Poradziłem mojemu fejsbukowemu rozmówcy, by zapytał (prywatnie) zleceniodawcę kampanii wyborczej, czy przypadkiem nie idzie mu jednak o skuteczność kampanii. Na to już nie odpowiedział.

IV

W dzisiejszej Polsce (prawie) każdy wie to, w co chce wierzyć. I tylko o tym jest w stanie rozmawiać. Rozmawiać? Jak powtarzała moja babcia Maria: „Najważniejsza jest konwersacja”. Tak, to prawda, ale tylko wtedy, gdy idzie o konwersację, a nie o dialogi żywym wyjęte z polskiego teatrzyku absurdu.

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Pożyczki nie dla każdego

Posiadanie własnego domu lub mieszkania jest niewątpliwie bardzo kuszące. Czynnikiem przemawiającym „za” jest wysokość czynszu – wiele osób woli spłacać zaciągnięte kredyty i być panem w swoim domu (choćby dom będzie tak naprawdę nasz dopiero po zapłaceniu ostatniej raty, a to może trwać nawet kilkadziesiąt lat), aniżeli co miesiąc płacić kilka lub kilkanaście tysięcy właścicielowi lokalu. Ten, kogo nie stać na kupno własnego domu lub mieszkania i kogo nie pociąga perspektywa opłacania czynszu, może kupić mieszkanie spółdzielcze. Warto sobie jednak uświadomić, że mieszkanie spółdzielcze tak naprawdę zawsze pozostanie majątkiem spółdzielni. Można je wprawdzie w każdej chwili sprzedać, niektórych decyzji w sprawie chociażby remontu nie wolno jednak podejmować bez zgody zarządu spółdzielni.



Hipoteki nieosiągalne

Tyle teoria. W rzeczywistości coraz więcej osób, głównie młodych, o własnym dachu nad głową może zaledwie pomarzyć. Pół biedy, jeżeli młodzi mieszkają lub mogą zamieszkać w lokalu komunalnym. Gorzej, gdy jedyną opcją, jak rozwiązać problem mieszkaniowy, jest zajmowanie bez końca pokoju

dziecinnego u rodziców lub pomieszkiwanie kątem u innych członków rodziny. Podczas gdy jeszcze całkiem niedawno można było uzyskać w banku stuprocentowy kredyt hipoteczny na mieszkanie czy dom, obecnie, aby móc się o kredyt ubiegać, trzeba zadeklarować wkład własny. Ten wynosi od stu do kilkuset tysięcy koron. Jeżeli nie ma się oszczędności (a któż w wieku 20, 30 lat je posiada) lub szczodrego sponsora, nawet nie warto wybierać się do banku. Jeżeli zaś porównać ceny nieruchomości z dochodami, Republika Czeska wypada najgorzej w całej Europie. To raczej mało budujący fakt, ba, obywateli marzących o własnym domu czy mieszkaniu takie dane muszą mocno bulwersować.

Pożyczki od państwa

Obecnie dla niektórych (nielicznych) zapłało się niewielkie światło w tunelu. Od 15 sierpnia funkcjonuje bowiem projekt rządowy, dzięki któremu młode rodziny mogą otrzymać pożyczkę państwową na zakup mieszkania lub domu albo na modernizację lokalu w wysokości do 2 milionów koron. Co ważne – ma ona być nisko oprocentowana i spłacać do 20 lat. Jednak nie wszyscy potrzebujący zapląci są na taką pomoc, gdyż także w tym wypadku będzie wymagany wkład własny. Pożyczka jest zaadresowana do małżeństw lub osób żyjących w zwią-

ku partnerskim, gdzie przynajmniej jeden z małżonków lub partnerów ma mniej niż 36 lat. Jeszcze w tym roku na ten cel zostanie przeznaczonych co najmniej 650 mln koron. W skali całego kraju to jednak raczej niewiele. Należy się spodziewać, że program będzie dotyczyć zaledwie kilkuset rodzin. O pożyczkę można ubiegać się w biurach znajdujących się w Pradze i Olomuńcu. Już 15 sierpnia przyjęto tam ponad 200 podań. Po pięciu dniach liczba zainteresowanych przekroczyła 350. Wbrew oczekiwaniom autorów programu żaden szturm młodych ludzi, potencjalnych kredytobiorców, nie miał jednak miejsca. Nowy produkt Państwowego Funduszu Mieszkaniaowego tak na dobrą sprawę problemu mieszkaniowego w żaden sposób nie rozwiązuje. Mieszkania i domy są z powodu rosnących cen nieruchomości dla zdecydowanej większości gorzej i średnio

RESjotIS /150/



Jarosław Jot-Drużycki

Kiedy Juliusza Verne’a na świecie nie było...

Dwieście lat temu dokładnie, we wtorek 1 września 1818 roku, w „Gazecie Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” pojawiła się notatka z dalekiej Ameryki. Otóż jeden z tamtejszych obywateli stwierdził ni mniej, ni więcej, tylko tyle, „iż ziemia nasza jest kulą wydrążoną, której wnętrze jest może mieszkalne; że na zwiedzenie tego wydrążenia wybiera się, i że wydał w tej mierze do całego świata znaniego okolic”. Poniżej wydrukowano pełny tekst owego „okólnika”, którego tytuł brzmiał: „Z światła rodzi się światło do nieskończonych docieczeń”, a pisany był w St. Louis 10 kwietnia wspomnianego roku.

„Do całego Świata. Oświadczam, iż ziemia jest wydrążona, że iey wnętrze jest może mieszkalne, obejmie w sobie mnóstwo gwiazd koncentrycznych, i ma otwór o dwańście lub piętnaście (w oryg. angielskim szesnaście – przyp. jot) stopni od bieguna. Rzetelność tego twierdzenia życiem moim zaręczam, i gotów iestem wybrać się w drogę do tego otworu, gdyby mi w tym zamiśle pomódz chciano”. Podpisano – J. Cleves Symes. Poniżej znajdowało się jeszcze postscriptum: „Niebawnie wydam pismo o początkach materii, w którym dowiodę, co dopiero powiedziałem, a przymtem obawię tajemnicę Doktora (Erasmusa) Darwina (1732-1802) względem robienia złota. Za obrońców w tej mierze biorę Doktora (Samuela Lathama) Mitchell (właśc. Mitchell, 1764-1831), (Humphry’ę) Davy (1778-1829) i Barona Alexandra Humboldt (1769-1859). Potrzeba mi 100 śmiałych towarzyszyw podróż, z którymi w iesieniu puściliby się na sianach ciągniętych od reniferów w drogę do Syberyi na morze lodowate. Ręczę, iż wynadziemy kraie ciepłe i urodzajne, rośliny i zwierzęta, a może i ludzi, iak tylko dostanie się do pewnego stopnia (w oryg. angielskim do 82 stopnia – przyp. jot) szerokości północney; a na przyszłą wiosnę powróciemy”.

Kim był autor listu, który został posłany nie tylko do amerykańskich gazet, ale trafił również do Europy, na monarsze dwory i do czołowych uniwersytetów? To John Cleves Symmes Jr. (1779-1829), kapitan piechoty w stanie spoczynku armii USA, z zamiłowaniami filozof i badacz. Jego teoria pustej Ziemi, wbrew temu co mogłoby się wydawać, poruszyła wielu. I polski czytelnik mógł się co nieco dowiedzieć o tym już w dwa lata później. Otóż ukazujący się na Litwie „Dziennik Wileński” (tytuł może nieco mylić, w rzeczywistości był to miesięcznik naukowo-literacki) opublikował w sierpniowym numerze 1820 roku przedruk artykułu „O wewnętrznym stanie ziemi”, którego autorem był ceniony niemiecki geolog, a przede wszystkim fizyk, parający się akustyką, Ernst Florens Friedrich Chladni (1756-1827).

Tanich lokali brak

Nie negując znaczenia najnowszego rządowego programu skierowanego do par budujących własne gniazda, należy stwierdzić, że młodym rodzinom o wiele bardziej pomogłoby dostępne, tanie mieszkania komunalne. Takich jednak ciągle jest za mało. Gminy nie kwapią się do ich budowania, gdyż zniechęca je m.in. skomplikowane i ciągnące się często w nieskończoność postępowanie administracyjne. Ponadto wynajmowanie mieszkań jest u nas ciągle o wiele mniej popularne (głównie jednak z powodu wysokich czynszów), aniżeli w innych krajach europejskich. Podczas gdy w RC w wynajętych lokalach żyje 21,8 proc. obywateli, przeciętna w Unii Europejskiej wynosi ponad 30 proc.

czem także i (Georg Christoph) Lichtenberg (1742-99) w dziełach swoich namienia. Podług Franklina najpodobniejsza jest do prawdy, że w czasie tworzenia się ziemi i innych ciał; niebieskich, stalze części, bardziej wewnątrz, a rzadsze wyżej osiadać musiały”. Słowem nasza planeta miałaby być wypełniona zagęszczonym powietrzem otoczonym przez skorupę, „której grubość nie przechodziłaby dziesięciu mil niemieckich”, czyli 75325 metrów. A zatem Chladni nie kwestionował rewelacji amerykańskiego kapitana.

„Teraz niech mi wolno będzie do opinii drugich dodać własną, co w porządnym rzeczy rozbiórze, prostym tylko jest wypadkiem, a przynajmniej za czcze marzenie uważane byłoby nie powinno. Jeżeli ziemia podług Franklina, Lichtenberga i innych, jest skorupą kulistą, mocno zgęszczonem powietrzem napełnioną, tedy wyobrażenia o tém (Ludwika) Holberga (1684-1754), teatralnego poety duńskiego, żartem w podróży podziemnej Mikołaja Klimm rzuceno (wyd. polskie w 1819 r. pt. »Podróż do kraioy podziemnych Mikołaja Klimiusza« – przyp. jot), w rzeczy samey mogłyby w pewnym względzie być prawdziwe. Ponieważ przez mocne uciśnienie powietrza, ciepłk się wydobywa, a ciało bardzo mocno ogrzane świeci, tedy koniecznie wypada, że w środku, gdzie ciśnienie ze wszystkich stron jest najmocniejszy, powietrze najmocniej ciśnione musi być masą świecąca i ogrzewającą, albo musi być pewnym gatunkiem środkowego słońca, które, jeżeli ściśnięto powietrza ma granice, tak wielkiem być musi, jak jest część powietrza środkowa, więcej się wewnątrz uciskać niedająca”. Owo wewnętrzne słońce Holberg nazwał w swej fantastycznej powieści Nazarem.

„Jak widzimy świat powszechny nas otaczający, tak mieszkańcy wewnętrznej ziemi, widzą także na swoim zenicie słońce środkowe, oświecające całą powierzchnię wydrążonej kuli. Mieszkańcy tameczni, zapewne nie mają takiego o ciężkości pojęcia, jakie my mamy, ale przeciwnie naszemu, i tak parci są ze środka gęstszego, który ich otacza, (...). To, co u nas jest ciężkiem, u nich za lekkie uważanem być powinno; ponieważ w zgęszczonem powietrze daley wciskać się może; i przeciwnie, co my za lekkie uważamy, u nich byłoby musi ciężkiem: albowiem siłą gęstszego powietrza bardziej jest zewnątrz parte, gdy wszystko musi mieć własność dążenia odpowiednią swojej gęstości, do zajęcia miejsca we właściwym sobie oddalniu od środka”. Mogłoby być tam i góry, i doliny, jeziora i rzeki, ale „tylko w głębokich dolinach (...) Kiedy u nas chmury tworzą się z bardzo lekkich waporów, tam mogłyby się tylko tworzyć, części z żywego srebra, części z ziarn złota i platyny, które, jeśli tam wartość mała, nie z ziemią się dobywały, ale w wyższych warstwach gęstej atmosfery, byłyby łowione. Głos w tak zagęszczonem powietrzu musi być niezmiernie wielki, tak, że podobnego co do eksplozji wulkanicznej dałoby się może słyszeć w całej wewnętrznej przestrzeni”.

I kiedy tak Chladni pisał swe rozważania, to niejaki Pierre Verne (1799-1871) miał raptem 21 lat. Może czytał te wszystkie rewelacje, może rozmyślał nawet, czy uda się kapitanowi Symmesowi ekspedycja do wnętrza Ziemi, ale pewnie jednego jedynego nie brał pod uwagę. Że oto za osiem lat urodzi mu się syn, który w 1864 roku napisze książkę – bestseller swojej epoki – o podróży w czeluście naszej planety.

SŁOWA Z KAPELUSZA



Joanna Jurgala-Jureczka

Ziemia nieświęta



...

Ziemia Święta jest ziemią niespokojną. Tam czuje się niepokój. Mur, kontrole, broń gotowa do strzału

Moja siostra wróciła właśnie z Izraela. Przyleciała w Tel Awiwu. Właściwie była w Ziemi Świętej. Ale teraz coraz częściej mówi się – Izrael. Mówi się: – Byłam/byłem w Izraelu. Bo z tą świętością ziemi różnie bywa. Właściwie zawsze różnie bywało. W dawnych wiekach tygodniami, latami pielgrzymowano do miejsc biblijnych. To była nieraz podróż życia. Znacząca – powodująca nawrócenia, albo zwątpienia.

Dziś po powrocie stamtąd pokazuje się kosmetyki kupione nad Morzem Martwym. Wypoczywa się na plaży, zwiedza...

Porównujemy nasze wrażenia. Byłam w Ziemi Świętej cztery lata temu. Gościłam w Izraelu. Przyleciałam z Tel Awiwu i odtąd już się inaczej słucha biblijnych tekstów. Zdawało mi się kiedyś, że Betlejem od Jerozolimy dzieli ogromna odległość – a to bardzo blisko. Kiedy słyszałam – Jezus wyszedł na górę – widziałam Rysy. Kiedy: – Chrystus narodził się w stajenke – miałam przed oczami zimowy krajobraz. Burza na Jeziorze Galilejskim w mojej wyobraźni była burzą na oceanie.

I właśnie Jezioro Galilejskie zobaczyłam jako pierwsze. O poranku ukazało się – po męczącej nocy spędzonej w podróży – jak objawienie. Z okna hotelu – spokojne, łagodne, lekko zamglone. Ten widok mam w oczach, a w buteleczce do dziś czystą nad podziw wodę, której tego dnia zaczętnęłam.

I mam przed oczami brudną wodę w Jordanie i upał nieznosny, i widok zaminowanych pól, tabliczek z ostrzeżeniami, żołnierzy z bronią gotową do strzału. Jak bardzo trudno było się skupić, poszukać w sobie religijnych wruszeń... A jednak były. Była porażająca wręcz świadomość, że przecież to wszystko zostało przewidziane, zapowiedziane.

Stałam w miejscu, gdzie Jezus zapłakał patrząc na Jerozolimę. Miasto kwitło, szynkowało się do święta – a On widział nadciągającą katastrofę – kamień na kamieniu nie zostanie. Albo innym razem – Apostołowie wyszycy razem siedzieli z Nim przy stole – On prosił o jedność, bo widział rozdarcie.

I dzisiaj, kiedy patrzy się na Jerozolimę – miasto święte – na różne sposoby święte

dla przedstawicieli różnych wiar – widzi się to zapowiedziane rozdarcie. Muzułmanie, Żydzi, chrześcijanie. Tygiel i różnorodność – często wroga różnorodność. A nie jedność.

Droga krzyżowa w rozgardiaszu, na targowisku. A my, zanim się znajdziemy w Ziemi Świętej, wyobrażamy sobie, że w odosobnieniu, w skupieniu będziemy szli na górę kontemplując stację drogi. Nic podobnego. Trzeba iść, a często przeciskać się pomiędzy sklepikami, ocierać się o tłum, trzeba się potykać o coś, co staje wciąż na drodze, trzeba szukać ciszy w hałasie i nawoływaniu.

W Betlejem przekonać się, że na Polu Pasterzy są grotty, ogrzane słońcem kamienie – nie ma choinek. W Jerozolimie Boży Grób obudowany świątynią, w której o skupieniu nie ma mowy, bo poganiani i upominani wchodzimy na chwilęczkę do środka i ta chwilęczka musi nam wystarczyć.

Ale Ziemia Święta to też wzruszenia, które, mimo upływu czasu, zostały w mojej pamięci. Moment na Golgocie, kiedy nagle wybuchną wielogłosowy prawosławny śpiew. Podniósł nas do Nieba. I śpiew naszych polskich kołęd w kościele na Polu Pasterzy – kiedy znakomita akustyka tego miejsca niosła nasze głosy gdzieś w stronę kamiennych grot, ogrzanych słońcem kamieniami... I zielone brzegi Jeziora Galilejskiego, skąd rozległ się głos, który brzmi do dzisiaj: – Błogosławieni ubodzy, smutni, pokój czyniący.

Właśnie. Pokój. Bo Ziemia Święta jest ziemią niespokojną. Tam czuje się niepokój. Mur, kontrole, broń gotowa do strzału. I strzały. Cała seria strzałów. Przeraziłmi się.

To było wówczas, kiedy zastanawiano się, czy nas w ogóle z Polski wypuścić w stronę tej niespokojnej ziemi. Ten niepokój towarzyszył nam codziennie. Więc kiedy przy jerozolimskiej Ścianie Placzu nagle usłyszemy strzały, czujemy strach. To oczywiste. Nic się nie stało. Okazuje się, że palestyński ślub i wivaty, Bogu dzięki.

Bogu. Do którego na różne sposoby w niespokojnej pielgrzymce i nie – świętej ziemi modlą się kolejne pokolenia. O pokój, o spokój, o błogosławieństwo – dla ubogich i bogatych, dla płaczących i roześmianych, dla cichych i hałaśliwych. Dla wszystkich.



PIĄTEK 31 SIERPNIA

7.00 Zasmakuj w Sienkiewicz **7.25** Domisie (dla dzieci) **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.10** Pytanie na śniadanie **11.25** Polonia **24 11.50** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Bolesław Chrobry **13.10** Trzecia połowa **13.45** Przyjęcie na dziesięć osób plus trzy **14.45** Komisarz Alex 10 (s.) **15.45** Wiadomości **15.55** Wilnoteka **16.15** Wiedeń dla Kiepury **17.10** Baw się słowami. Smok Wawelski **17.20** Krótka historia. Polska 1920 - wschodni sojusznicy **17.30** Teleexpress **17.55** Okrasa łamie przepisy. Kuchnia sokiem płynąca **18.25** Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki. Melodie sprzed lat **18.55** Trzecia połowa **19.25** Wolny ekran **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Czas honoru **21.35** Kalendarium powstania warszawskiego **21.45** Polonia **24 22.05** Halo Polonia **22.45** Rodzina Polanieckich. Narzeczeni.

SOBOTA 1 WRZEŚNIA

6.25 Dom niespokojnej starości. Lot nad pensjonatem „Kukulkan” **8.00** Wieh **8.30** W pustyni i w puszczy. Porwanie **9.30** Teleranek. Rodzina **10.00** Baw się słowami. Polskie legendy **10.20** Studio Raban **10.50** Polonia **24 11.05** Halo Polonia **11.45** Dwie stolice **12.15** Ojciec Mateusz 15 (s.) **13.10** Czas honoru. Powstanie. Warszawa **13.55** „Czas honoru. Powstanie” - na planie serialu **14.10** Rodzina Polanieckich. **15.40** Wolny ekran **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@polski **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.45** Festiwal Krzyżowa-Music 2018 **19.45** Dobranocka **19.55** Kalendarium powstania warszawskiego **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Wojenne dziewczyny 2 **21.40** Miasto 44 **23.05** Herbatka z kabaretem.

NIEDZIELA 2 WRZEŚNIA

7.20 Zaginiony rękopis Pieśni Legionów **7.35** Wolny ekran **7.55** Wypiewana historia. „Szara piechota” **8.05** Łajki! **8.25** Maszyna zmian. Królik doświadczalny **9.40** Supelkowe ABC **10.05** Baw się słowami **10.30** Ziarno. Czarna Wieś Kościelna, Korycin **11.00** Święto Dziękczynienia za Płony - Jasna Góra 2018 **14.25** Wypiewana historia. „Szara piechota” **14.40** Czterdziestolatek (s.) **15.25** Zaginiony rękopis Pieśni Legionów **15.40** Łajki! **16.00** Zakochaj się w Polsce. Biecz **16.30** Apetyt na życie (s.) **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** Oczy w oczy (81) **19.25** Polacy zmieniający świat. Wizjonerzy **19.45** Dobranocka **19.55** Kalendarium powstania warszawskiego **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Chichot losu. Narodziny gwiazdy **21.40** Teatr Telewizji. Wojna, moja miłość **23.00** Muzyczna scena Halo Polonia (3) **23.30** Zaginiony rękopis Pieśni Legionów.

PONIEDZIAŁEK 3 WRZEŚNIA

7.25 Supelkowe ABC **7.40** Moliki książkowe. Kiedy boli ząb **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Kulturalni PL **12.00** Racja stanu **12.25** Krótka historia. Polska 1920 - wschodni sojusznicy **12.35** Wiadomości **12.50** Gen innowacyjności **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.35** 25 lat TVP Polonia - historia **13.45** Chichot losu. Narodziny gwiazdy **14.40** Oczy w oczy **15.10** Teatr

Telewizji. Wojna, moja miłość **16.25** Rezydencja (s.) **16.55** Supelkowe ABC **17.10** Moliki książkowe. Kiedy boli ząb **17.20** Krótka historia. Gospodarka Polski w XVI i XVII w. **17.30** Teleexpress **17.55** Niedziela z... „Rejem” **18.40** Pod Tatrami **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Nad Niemnem **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** O mnie się nie martw **8 21.35** Kalendarium powstania warszawskiego **21.45** Polonia **24 22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia.

WTOREK 4 WRZEŚNIA

7.05 Pożyteczni.pl **7.35** Margolia i Miś zapraszają dziś **7.55** Pytanie na śniadanie **8.35** Pogoda **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia **24 11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Krótka historia. Gospodarka Polski w XVI i XVII w. **12.35** Wiadomości **12.50** Nad Niemnem **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Wojenne dziewczyny 2 **14.40** Testament Żurowskiego **15.45** Wiadomości **15.55** Rezydencja (s.) **16.25** Sonda 2. Obraz **16.55** Margolia i Miś zapraszają dziś **17.10** Mój zwierzyniec **17.20** Krótka historia. Muzułmanie w formacjach SS **17.30** Teleexpress **17.55** Szlakiem Kolberga. „Ziut” Gralak **18.25** wojsko-polskie.pl **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Magazyn z Wysp **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Ojciec Mateusz (s.) **21.35** Kalendarium powstania warszawskiego **21.45** Polonia **24 22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia.

ŚRODA 5 WRZEŚNIA

7.00 Program ekumeniczny **7.25** Baw się słowami **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia **24 11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Krótka historia. Muzułmanie w formacjach SS **12.35** Wiadomości **12.50** Magazyn z Wysp **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** O mnie się nie martw **8 14.40** Kinderlager Pogrzebin **15.45** Wiadomości **15.55** Rezydencja (s.) **16.25** Mundial oczami Polaków **16.55** Baw się słowami **17.20** Krótka historia. Bitwa pod Saratogą **17.30** Teleexpress **17.55** Studio Raban **18.25** W tak wielu miejscach - Paderewski **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wilnoteka **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Za marzenia **21.35** Kalendarium powstania warszawskiego **21.45** Polonia **24 22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia.

CZWARTEK 6 WRZEŚNIA

7.00 Las bliżej nas **7.30** Zwierzaki Czytaki. Dobry żart, szopusia wart **7.45** Podwodne ABC. Jak one się poruszają? **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia **24 11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Krótka historia. Bitwa pod Saratogą **12.35** Wiadomości **12.50** Wilnoteka **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** M jak miłość (s.) **14.40** Za marzenia **15.30** Pod Tatrami **15.45** Wiadomości **15.55** Rezydencja (s.) **16.25** Jak to działa? Nanotechnologia **16.55** Zwierzaki Czytaki. Dobry żart, szopusia wart **17.10** Podwodne ABC. Jak one się poruszają? **17.20** Krótka historia. Kazimierz Wielki **17.30** Teleexpress **17.55** Podróż z historią. Czarne złoto (s.) **18.25** Racja stanu **18.45** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wschód **19.45** Dobranocka. Pomysłowy wnuczek. Biblioteka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Komisarz Alex 10. In vino veritas (s.) **21.35** Kalendarium powstania warszawskiego **21.45** Polonia **24 22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Bronka Kobieta Skala **23.40** Magazyn śledczy Anity Gargas **0.15** Rezydencja (s.).



Już 1 września wystartuje wyjątkowy bieg. Jego trasa prowadzi przez wiele europejskich krajów, a biegacze zamierzają uczcić kilka ważnych rocznic. Najważniejszą jest oczywiście 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości.

Tomasz Wolff

III Bieg Pocztyliona „Królewska Poczta Polowa”, bo o nim mowa, rozpocznie się w najbliższą sobotę w Gdańsku. Przez kilkanaście dni polscy biegacze przemierzą kilka europejskich krajów, na trasie biegu znalazły się bowiem między innymi Wilno, Grodno, Lublin i Kraków. 12 września biegacze mają dotrzeć na Kahlenberg w Wiedniu. Wszystkim przyswiecać będą słowa: „Bo kultura stowiańska to nasze dziedzictwo. To doświadczanie przodków, to wiedza i mądrość. To są nasze korzenie, to jedyny fundament, na którym możemy oprzeć i budować nasze życie. Innego nie mamy”. – Termin przeprowadzenia bie-

gu ma związek z setną rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości, 460. rocznicą utworzenia Poczty Królewskiej, 300. rocznicą koronacji obrazu Matki Boskiej w Trokach, 79. rocznicą obrony Poczty Polskiej w Gdańsku oraz 335. rocznicą odsieczy wiedeńskiej – poinformował „Głos” Emil Dyrz, prezes Polonijnego Klubu Aktywności Sportowych – Strzelectwo Sportowe PAKA-s w Wiedniu, pomysłodawca wydarzenia, które współorganizuje Poczta Polska.

Jak dodał Dyrz, stały uczestnik letnich i zimowych igrzysk polonijnych, celem biegu jest przybliżenie informacji historycznych o Polsce i Polakach zamieszkujących na terenach Podlasia i pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego. – Chcemy mówić o wspólnych tradycjach, wspólnej

przeszłości, uformowanej przez szereg społeczności etnicznych, kulturowych, wyznaniowych – dodał Polak mieszkający na stałe w stolicy Austrii.

Ciekawostką jest fakt, że na trasie biegu będzie można zobaczyć mobilną wystawę Banku Poczтового „W drodze do niepodległości”. Ponadto zostanie uruchomiona Poczta Polowa. We wskazanych miejscach zostanie wystawiona skrzynka pocztowa na rysunki i inne prace związane z setną rocznicą odzyskania niepodległości.

Każdy zainteresowany w każdej chwili może dołączyć do biegarzy. Bliższe informacje na temat III Biegu Pocztyliona „Królewska Poczta Polowa” można znaleźć na Facebooku (w wyszukiwarce należy wpisać nazwę wydarzenia). ▲

Czas na Polonijne Spotkania Literacko-Artystyczne

Rzeszowski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Regionalne Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie zapraszają do udziału w VI Polonijnych Spotkaniach Literacko-Artystycznych. Impreza odbędzie się w Krośnie w dniach 26-30 września. Wydarzenie ma na celu popularyzację literatury emigracyjnej w Polsce, a także promocję literatury polskiej w środowiskach polonijnych. Tematem tegorocznego spotkania będzie „Język polski w literaturze światowej – obecność

twórców polskiego pochodzenia w literaturze”. W programie zaplanowane zostały: konfrontacje twórcze, seminaria literackie, biesiada poetycka i promocja almanachu poetyckiego, spotkania z uczniami szkół krosnieńskich, prezentacje innych form sztuki, m.in. fotografii, plastyki, malarstwa, zwiedzanie wybranych obiektów zabytkowych oraz Centrum Dziedzictwa Szkła w Krośnie oraz udział w koncercie „Pasja”. (wik)



SPORT



• Koniec odliczania, kije pójdą w ruch – startuje Liga Mistrzów. Fot. hccocelari

Meldują pełną gotowość

W najsilniejszym składzie, z nowymi zawodnikami, a także rutyniarzami rozpoczynają Stalownicy Trzynieć kolejny sezon w Champions League. Hokejowa Liga Mistrzów tradycyjnie startuje wcześniej, niż rodzime rozgrywki ekstraligowe. Stalownicy meldują jednak pełną gotowość.

Janusz Bittmar

Pod Jaworowym zaprezentuje się dziś w pierwszej kolejce fazy grupowej utytułowany skandynawski klub Djurgården Sztokholm. Według naszych informacji, drużyna ze stolicy Szwecji przyjedzie do Trzyniecia w pełnym składzie, co może brzmieć nieco dziwnie, bowiem w zeszłym sezonie szwedzkie kluby traktowały Ligę Mistrzów po macoszemu. Dla Stalowników Trzynieć nie ma taryfy ulgowej zarówno w ekstralidze, jak i Lidze Mistrzów. Podopieczni trenera Václava Varadi dobitnie przekonali o tym kibiców w zeszłym, bardzo udanym sezonie, awansując do półfinału Champions League oraz finału Tipsport Ekstraligi.

– Czuję dreszczki emocji. Każdy z nas chciałby już zagrać w meczu o wysoką stawkę – stwierdził kapitan Stalowników Trzynieć, Lukáš Krajčiek. Trzyńczanie, podobnie jak rok temu, trafili do skandynawskiej grupy Ligi Mistrzów. Rywale – dzisiejszy szwedzki przeciwnik Djurgården Sztokholm, norweski Storhamar i fiński zespół Tampere – prezentują wysoki poziom. – Wydaje mi się, że poprzeczka została ustawiona jeszcze nieco wyżej, niż w zeszłym sezonie. A ja uwielbiam wyzwania i wierzę, że co najmniej awansujemy z grupy – zapewnił Krajčiek, który

w letnich meczach towarzyszkich należał do najbardziej aktywnych trzyńcieńskich obrońców. W pojedynku z Djurgården gospodarze liczą na mocny arsenał ofensywny. W meczach kontrolnych zabłysnął łotewski napastnik Roberts Bukharts, pozyskany ze Złina. Cztery mecze – cztery bramki i dwie asysty, oto bilans reprezentanta Łotwy. Po raz ostatni Bukharts trafił do siatki w sprawdzianie generalnym z Duklą Trenčyn, wygranym 3:1. Wszystko wskazuje na to, że elitarny atak w piątkowym meczu Ligi Mistrzów będą tworzyli Bukharts, Martin Růžicka i Tomáš Marcinko. Wszyscy trzej prezentują dobrą formę. – To, co się dzieje obecnie w tej drużynie, dobra chemia i nie tylko, skłania do optymizmu. Wciąż jednak przed nami sporo zadań do wykonania. Prawdziwą formę zweryfikują jednak mecze o punkty – podkreślił Martin Růžicka. Stalowników w przygotowawczym okresie omiają kontuzje. Całą letnią fazę zaliczył z drużyną m.in. obrońca Marian Adámek, który zeszły sezon spisał na straty. – Jestem głodny hokeja i z niecierpliwością wyczekuję rozpoczęcia sezonu – powiedział nam utalentowany obrońca, absolwent Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie. Głodny hokeja jest również polski napastnik Aron Chmielewski. Po zawirowaniach reprezentant Polski w zeszłym sezonie ustabilizował formę, przebił się w końcówce sezonu do podstawowego ekstraligowego



składu, a na deser przedłużył kontrakt pod Jaworowym. Chmielewski w towarzyskim spotkaniu z Duklą Trenčyn zagrał w drugiej formacji, obok Marka Viedenskiego i Erika Hrnli. Drużynę w ostatnim teście prowadził Marek Zadina, asystent głównego trenera Václava Varadi. Jego wnioski z końcowej fazy przygotowań, napelniają galaktykę Stalowników nadzieją. – Letni okres zaliczyliśmy w dobrym stylu. Mam nadzieję, że w dobrym stylu rozpoczniemy również nowy sezon w Lidze Mistrzów – stwierdził Zadina. – Do tych rozgrywek podchodzimy bardzo poważnie. Nie brakuje dogłębnej analizy każdego z trzech rywali, na podstawie której ustalamy konkretną taktykę. Oczywiście nie zdradzę szczegółów, co planujemy w piątkowym meczu. ▲

Lewemu stuknęła »trzydziestka«

Orkiestra symfoniczna serwująca światowe covey i Justyna Steczkowska z koncertem – tak wyglądała „trzydziestka” najlepszego polskiego piłkarza Roberta Lewandowskiego.

Jednym z gości urodzinowego przyjęcia był czołowy polski komentator, Mateusz Borek z Polsatu Sport. Redaktor Borek zdradził kilka szczegółów z przebiegu uroczystości.

Urodzony 21 sierpnia Lewandowski świętował jubileusz w minioną sobotę, po piątkowym meczu Bundesligi z Hoffenheim, wygranym 3-1, w którym strzelił bramkę na 2-1. – Było tam wielu ludzi, których Robert z Anią poznali na swej drodze sportowej i biznesowej. Ze środowiska sportowego pojawił się ich przyjaciel Sławek Peszko. Była Joasia Jędrzejczyk, był Andrzej Wrona, wystąpiła Justyna Steczkowska – opowiadał komentator Polsatu Sport. – Podobna mi się, że Robert utrzymuje dobre relacje z kumplami z czasów, gdy „Lewy” nie miał jeszcze pierwszego samochodu i dopiero zaczynał grać. Fajnie, że oni nadal trzymają się razem. I to naprawdę nie jest udawane, ani sztuczne – dodał Borek. Robert Lewandowski, który stroni od alkoholu, nie mógł jednak długo świętować swych urodzin, gdyż wzywały go obowiązki przed sobotnim meczem Bayernu z VfB Stuttgart (1. 9.) i spotkaniem reprezentacji Polski z Włochami w ramach Ligi Narodów (7. 9.). (wik)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA: Karwina – Słowacko (niedz., 15.00). DYWIZJA: Hawierzów – Nowy Jiczyn, Ślavičín – Dzieńmorowice (niedz., 10.15), Bogumin – Herzmanice (niedz., 16.00). MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA: L. Piotrowice – P. Polom, Cz. Cieszyn – St. Biela, Datynie Dolne – Szońów (sob., 16.30). 1A KLASA – gr. B: Hrabowa – Śl. Orłowa, Luczina – Jabłonków, Stonawa – Libhość (sob., 16.30), Olbrachcice – Bystrzyca, Śmiłowice – Jisteńbik (niedz., 16.30). 1B KLASA – gr. C: Sucha Góra – Gnojnik, Zabłocie – Toszonowice, Mosty k. Jabłonkowa – Inter Piotrowice, Sedliszce – Oldrzychowice, Wacławowice – Lutynia Dolna (sob., 16.30), Wierzniovice – Nydek, L. Piotrowice B – Wędrzyńa (niedz., 16.30). MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO: Sł Pietwałd – Żuków Górny, Dąbrowa – L. Łąki, Cierlicko – V. Bogumin (sob., 16.30), G. Błędowa – B. Rychwałd, F. Orłowa – TJ Pietwałd, G. Hawierzów – Sn Orłowa (niedz., 16.30). MISTRZOSTWA POWIATU FRYDEK-MISTEK: Bukowiec – Piosiek, Gródek – Metylowice/Frydlant B, Niebory – Liskowice (niedz., 16.30). ROZGRYWKI POWIATU FRYDEK-MISTEK: Kurcycze – Śmiłowice (sob., 16.30), Nawysie – Wojkowice, Milików – Chlebowice (niedz., 16.30). (jb)

INFORMATOR

CO W KINACH

HAWIERZÓW – **Centrum:** Alfa (31, godz. 19.00); Ant-Man i osa (1, 2, godz. 16.00); Upgrade (1, 2, godz. 17.30); Jan Palach (1, 2, godz. 19.00); Mission: Impossible – Fallout (1, godz. 20.00); Królowa Śniegu (2, godz. 10.00); Hotel Transylwania 3 (3, godz. 16.00); Jurassic World: Upadłe królestwo (3, godz. 17.30); Důvěrný nepřítel (3, godz. 19.00); Destination Wedding (3, godz. 20.00); **KARWINA** – **Centrum:** Příběh koček (31, godz. 15.30); Slender Man (31, godz. 20.00); Alfa (31, 1, 3, godz. 18.00); Destination Wedding (2, godz. 18.00; 3, godz. 20.00); Důvěrný nepřítel (1, godz. 20.00); Inimamocni 2 (2, godz. 15.15); Upgrade (2, godz. 20.00); **TRZY-NIEC** – **Kosmos:** Kształt wody (31, godz. 17.30); Důvěrný nepřítel (31, godz. 20.00); Hotel Transylwania 3 (1, godz. 15.00); Alfa (1, 2, godz. 17.30); Upgrade (1, 2, godz. 20.00); Krzysiu, gdzie jesteś? (2, godz. 15.00); Úsměvy smutných mužů (3, godz. 17.30); Slender Man (3, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Aldabra (1, godz. 18.00); **JABLONKOWIE:** Coco (31, godz. 20.30); **CZ. CIESZYN** – **Central:** Mamma Mia! Here We Go Again (31, godz. 17.30); Avengers: Wojna bez granic (31, godz. 20.00); Kubik hrdina (1, 2, godz. 15.30); Důvěrný nepřítel (1, 2, godz. 17.30); Alfa (1, 2, godz. 20.00); **CIESZYN** – **Piast:** Futrzaki ruszają na ratunek (31-3, godz. 14.30); Wydziołn 303. Historia prawdziwa (31-3, godz. 16.00 i 18.00); Rozpruci na śmierć (31-3, godz. 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: Ć1T SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie Ć1T2, niedziela od godz. 19.20. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Ołtą” – niedz. godz. 9.10 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

Ogłoszenia do „Głosu” przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyń w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.

CO W TERENIE

CZESKI CIESZYN – Wrześniowy wykład MUR-u odbędzie się w czwartek 6. 9. o godz. 17.00 w Domu PZKO przy ul. Bożka. Postać Antonio Vivaldiego przedstawi prof. Alojzy Suchanek. **HAWIERZÓW-SUCHA** – MK PZKO zaprasza na tradycyjne Dożynki Sukskie w sobotę 1. 9. o godz. 14.00 w ogrodzie przy świetlicy PZKO. W programie: zespół śpiewaczy „Chórek”, smaczny bufet domowy i loteria. **KARWINA** – Biblioteka Regionalna Karwina, Oddział Literatury Polskiej zaprasza w ramach Klubu Dyskusyjnego na odczyt Romana Barona pt. „Wykorzystana szansa – w stulecie odzyskania niepodległości przez Polskę” we wtorek 4. 9. o godz. 16.30 w budynku biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie. Kontakt: e-mail: polske@rkka.cz, telefon: 596 312 477, 724 751 002. Prosimy o potwierdzenie udziału. **KARWINA-RAJ** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 4. 9. o godz. 16.00 w bibliotece frysztackiej. **NYDEK** – MK PZKO zaprasza na seminarium na temat „Owce i mleko”, które odbędzie się w piątek 31. 8. od godz. 15.00 w Domu PZKO. Współorganizatorami są Czeska Platforma Technologiczna dla Rolnictwa, VÚŽV Praha, SHOCK oraz Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie. **▲** W sobotę 1. 9. gazdowie z Nydku, Koliba oraz MK PZKO zapraszają na „Strziganie owiec” w Nydku na posiedzeniu pod Ostrem od godz. 14.30 oraz na koncert kapel góralskich od godz. 16.15. Zapraszamy wszystkich „gdo mo czas i chynć”! **PTTS „BŚ”** – Informuje, że odjazd na wycieczkę autokarową W21 Bieszczady jest w sobotę 1. 9. o godz. 6.15 z Karwiny, o godz. 6.50 z Cz. Cieszyna. Uwaga: Prosimy nie zapomnieć o dokumentach, ubezpieczeniu, złotychkach. Informacje tel.: 776 046 326. **▲** zaprasza 4. 9. na wtorkową wycieczkę z Bukowca na Gірową i Studzieniczne. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna o godz. 7.20 do Nawsia, w Nawsiu przesiadka na autobus do

Bukowca o godz. 8.30. Kierownik: Otto Sikora 603 201 340. **SEKCJA KOBIET ZG PZKO** – Zwraca się z prośbą do tych klubów kobiet, które dotąd nie oddały materiałów do przygotowywanej monografii o KK. Dotyczy to także tych klubów, które oddały zdjęcia bez tekstu lub tekst bez zdjęć. Materiały należy przesłać pocztą elektroniczną: zabinski@volny.cz lub oddać w ZG PZKO, najpóźniej 14 września br. **STONAWA** – Spotkanie Klubu Kobiet PZKO odbędzie się w poniedziałek 3. 9. o godz. 15.30 w Domu PZKO. W programie spotkanie z Ireną Ciespiwową – techniką perełkowania (materiał zapewniony) oraz omówienie wycieczki klubowej. **TRZANOWICE** – MK PZKO i Gmina Trzanowice zapraszają na Trzanowski Dożynki w sobotę 1. 9. O godz. 14.00 rozpocznie się obrządek dożynkowy za domem Kultury w Trzanowicach. Pochód wyrusza o godzinie 13.00 sprzed Dworu Kapla. W programie miejscowy zespół taneczny, ZT „Jaworze”, ZPT „Olza” i inne. Można się zgłosić do konkursu na najsmaczniejszy chleb upieczony w domu (grygova@tranovice.cz lub tel. 558 696 161). **UWAGA!** Zapraszamy na koleżeńskie spotkanie po 60 latach od matury w roku 1958 w Jedenastoletniej Szkole Średniej w Cz. Cieszynie (wychowawcy prof. Paweł Zielina i Wilhelm Franek). Odbędzie się w dniu 7. 9. o godz. 13.00 w restauracji „Na Kamyncu” w Jabłonkowie-Miejskiej Łomnej. Inf. 736 614 358. **UWAGA! HKS „Zaolzie”** – W niedzielę 23. 9. wyjeżdżamy na Święto Seniora do Chorzowa. Przejazd autobusem jest sponsorowany. Prosimy o zgłoszenia pod nr. tel. 558 736 994. **ŻUKÓW DOLNY** – MK PZKO zaprasza na wycieczkę do Wrocławia w terminie 12.-14. 10. 2018. Cena 2 200 Kč (zawiera autokar, zakwaterowanie, śniadania, przewodnika). Zgłoszenia i informacje: rahupert@volny.cz, tel. 736 436 823.

MATRYMONIALNE

Ganc łobyczejny, stary, zamamrany chłop (50+) hlado nieobyczej-

nóm babke z wielkim B. i uśmiechym na twarzy. Pisać mogóm na: Mydwo@seznam.cz. GL-478

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW – blacha, papa, 3 x lakier włącznie z remontem. Malowanie płotów i elewacji. Tel. 732 383 700, Balicki. GL-446 www.zlotarczka.ml, tel. 792 591 798. GL-114 **PRZECIEKA CI DACH**, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GL-641 **PRZEPROWADZKI** + ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108. GL-383

PIELGRZYMKI

XVI Piesza Pielgrzymka Cz. Cieszyn-Frydek odbędzie się w sobotę 8. 9. Błogosławieństwo na drogę o godz. 6.00 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Cz. Cieszynie, msza św. dziękczynna w Bazylice Mniejszej Matki Bożej Frydeckiej o godz. 16.00. Oprawa muzyczna podczas mszy – PZS „Hutnik”. Trasa: Cz. Cieszyn – Mosty – Koniaków – Domasłowice – Pazderna – Frydek. Opiekun duchowy: o. Mateusz Janyga SJ. Powrót we własnym zakresie. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych

informacji udziela Jadwiga Franek, tel. +420 739 002 715, e-mail: Frankowie2@gmail.com. Osobiście w ostatnią niedzielę sierpnia oraz 2. 9. w salce parafialnej w Cz. Cieszynie w godz. 11.30-12.00.

KONCERTY

KARWINA-FRYSZTAT – Zapraszamy w niedzielę 2. 9. o godz. 16.00 do katolickiego kościoła parafialnego na pierwszy koncert 14. Festiwalu Muzyki Organowej „Karwińskie organy”. Koncertować będzie znakomity polski muzyk i kompozytor, założyciel legendarnej grupy SBB, Józef Skrzek z Polski. Zaprezentuje się na elektronicznych instrumentach klawiszowych.

WYSTAWY

MIĘJSKI DOM KULTURY, Sala Mánesa, Oswobození 1639/43, Karwina-Nowe Miasto: do 3. 10. wystawa Michaela Zormanowej i Stanislava Zormanana pt. „Šechina”. Czynna: po, śr, pt: w godz. 9.00-15.00; wt-pt: w godz. 9.00-19.00. **C-CLUB KANADA, Trzyniec-Kanada, Sadová 135:** do 2. 9. czynna wystawa pt. „Kościół w Gutach” – fotografie z archiwum Jana Myrdacza i Mirosława Ułćaka. Czynna po-nie w godz. 16.00-21.00.

ŻYCZENIA

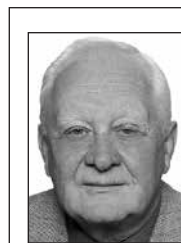


Jutro, 1 września, obchodzi swe 88. urodziny nasza Kochana Mamusia

pani OLGA WACŁAWIK

Zdrowia i jeszcze raz dużo zdrowia i sił życzą córka Halina i syn Władek z rodzinami, a prawnuczniak Terezka, Tosia, Sebik i Szymonek ślą Prababci słodkie buziaki. RK-099

WSPOMNIENIA



Dnia 2 września obchodziliśmy 80. urodziny nasz najdroższy tatuś

śp. JUDr. GERARD WRANIK
z Karwiny-Granicy

Wszystkich, którzy znali jego szlachetne serce, proszą o chwilę zadumy córki Miriam i Janina oraz cała rodzina. GL-477



Dnia 2 września obchodziliśmy swoje 90. urodziny, a dnia 26 kwietnia minęła ósma rocznica śmierci naszego Ojca

śp. LEOPOLDA CHLEBOWCZYKA
z Olbrachcic

Z kolei 30 czerwca minęła piąta rocznica śmierci jego żony Alicji. Wszystkich którzy Ich znali, proszą o chwilę wspomnień córki z rodzinami. AD-035

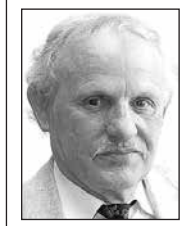
1 września MK PZKO we Frysztacie organizuje „Mekino.pl 2018”. O godz. 16.00 zostanie wyświetlony dramat wojenny „Obława” w reżyserii Marcina Kryszalowicza, o 18.00 rozpocznie się seans „Jestem mordercą” w reż. Macieja Pieprzycy. Na final, o godz. 20.15, gospodarze zapraszają na film „Sztuka kochania – historia Michaliny Wisłockiej”.



Wczoraj obchodziliśmy swoje 88. urodziny nasz kochany Tatusi, Dziadek, Pradziadek

śp. JAN ŁYSEK
z Boconowic

O chwilę wspomnień i modlitwę proszą córka Danuta i syn Władysław z rodzinami. GL-476



*Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięć im się płaci.*
W. Szyborska

Dnia 31 sierpnia mija 10 lat, kiedy odszedł na zawsze nasz Drog

śp. JAN PYSZKO
z Nawsia

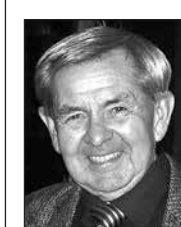
Z żalem i miłością wspominają najbliżsi. GL-475



Dnia 1 września 2018 minie 30. rocznica śmierci naszej kochanej

śp. MARI JASICKOWEJ

Z miłością wspominają córka i syn z rodzinami. GL-475



*Kto kochał – nie zapomni,
kto znał – niechaj wspomni.*
Dnia 31 sierpnia 2018 obchodziliśmy swoje 75. urodziny nasz Kochany

śp. EMIL WIGŁASZ
z Hawierzowa-Suchej

zaś 9 marca minęła 4. rocznica Jego śmierci. O chwilę wspomnień i zadumy proszą żona oraz córki z rodzinami. GL-472



Odeszli, ale pozostali w sercu tych, którzy ich kochali.
Dnia 5 września upłynie 10. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamusi, Babci i Teściowej

śp. LIDII CIENCIAŁOWEJ

zaś 27 października upłynie 12. rocznica śmierci naszego Kochanego Tatusia, Dziadka i Teścia

śp. inż. WŁADYSŁAWA CIENCIAŁY

O chwilę wspomnień proszą córki z rodzinami. GL-473

Przed 9 laty, dnia 3 września, uciacho szlachetne serce naszej Drogiej Mamy, Teściowej, Babci i Cioci

śp. ANNY SŁOWIKOWEJ
z Orłowej-Poręby

Wspominają córka Henryka i syn Władysław z rodzinami. GL-466

*...Myśli nasze powracają do chwili, kiedy byłeś razem z nami,
Ty nas kochałeś, my nie zapomniamy...*



Wczoraj, dnia 30 sierpnia 2018, świętowałby swoje 85. urodziny nasz Nieodżałowany

LEOPOLD GÓRECKI

z Dąrkowa

Niestety los chciał inaczej i w styczniu br. wspominaliśmy dwudziestą trzecią rocznicę odejścia naszego Drogiego. O chwilę zadumy proszą żona Irena i córka Gosia z rodziną. GL-445



Dzisiaj wspominamy 1. rocznicę śmierci

śp. EMILII DERLICHOWEJ

zaś 26 stycznia 2018 minęło 30 lat od śmierci Jej Męża Franciszka

O chwilę wspomnień prosi córka z rodziną. RK-092

PODZIĘKOWANIA

Wszystkim krewnym, przyjaciołom, sąsiadom i znajomym, którzy towarzyszyli nam w pożegnaniu naszego Drogiego Zmarłego

śp. TEOFIŁA KAJSTURY
z Olbrachcic

składamy tą drogą serdeczne podziękowania. Dziękujemy również za wieniec, kwiaty, przekazane nam wyraz współczucia oraz za przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego. Zasmucona rodzina. AD-036



POLECAMY W TELEWIZJI
Odchodząc
Poniedziałek 3 września, 23.25
TVC 2

PROGRAM TV

PIĄTEK 31 SIERPNI

TVC 1

6.00 Bajka o ludzkiej duszy **6.59** Studio **6.900** Napisała: Morderstwo (s.) **10.35** Urodziny **10.55** Pociąg dzieciństwa i nadziei **12.30** Południowe wiadomości **12.30** Złoty warkoczek (bajka) **13.05** Perły i róże (bajka) **13.40** Reporterzy TVC **14.20** Jak kiedyś **14.40** Losy gwiazd **15.35** Pr. rozrywkowy **16.55** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Kamera na szlaku **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Rogata miłość (bajka) **21.35** Wszystko-party **22.30** Wędrówki z Mirosławem Donutem **23.25** Kryminolog (s.) **0.25** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Ostatnia droga tygrysa Złamany ogon **9.15** Tubyłcy, zwierzęta i ja **10.10** Królestwo natury **10.40** Ostatnia szansa dla nosorożca północnego **11.30** Na pływalni z Petrem Kostką i Carmen Mayer **12.05** GEN - Galeria elity narodu **12.25** Upadek Japonii w kolorze **13.15** Speed Sisters czyli Palestynki za kierownicą **14.35** Afganistan 1979: Wojna, która zmieniła świat **15.35** Wielka Wojna Ojczyzniana **16.35** Rodziły **17.00** Jak żyje chiński miliard **17.50** Uratujemy niedźwiedzie polarne? **18.45** Wieczorynka **18.55** Na winnym szlaku **19.25** Ziemia nieznana **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Cudowna planeta **21.00** Odkrywanie prawdy **21.45** Magnolia (film).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Detektyw Monk (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Jak się pozbyć narzeczonej (film) **22.05** Armageddon (film) **1.00** Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.20 Atomówki (s. anim.) **6.35** Transformery (s. anim.) **7.05** Nexo Knights (s. anim.) **7.30** M.A.S.H. (s.) **9.10** Auto Salon **10.30** Bike Salon **10.55** Prima Particka **12.05** Czechy i Słowacja mają talent **13.30** Morderstwa w Stratford (s.) **14.35** Morderstwa w Midsomer (s.) **16.55** Śmierć w siodle (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** I kontra wszyscy **21.55** Mission: Impossible - Rogue Nation (film) **0.45** Poszukiwania Sarah Pender (film).

Nasza wieś **9.30** Muzyczne wędrowki **9.55** Folklorika **10.30** Znane i nieznane czeskie zamki i twierdze **10.55** Lotnicze katastrofy **11.40** Operacja Foxley: Zamach na Adolfa Hitlera **12.30** Nosorożec czarny **12.45** Tysiące smaków ulicy: Mależja **13.30** Ziemia **15.05** Ostatnie dni Anny Boleyn **16.10** Tytani oceanów **17.00** Kamera w podróży **17.50** Cudowna planeta **18.45** Wieczorynka **18.55** Wilcza wataha **19.30** Niezrealizowane projekty **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Doktor Żywago (film) **23.15** Dom Hemingway (film) **0.45** Krwawe piaski Libii.

NOVA

6.10 Looney Tunes Show (s. anim.) **6.35** Kacze opowieści (s. anim.) **7.25** Tom & Jerry Show (s. anim.) **7.45** Gęsiareczka (bajka) **8.55** Wyznania panny młodej (film) **10.45** Przyprawy **11.40** Dzwoni do TV Nova **12.15** Poradnik domowy **13.30** Weekend **14.30** Jak długo jeszcze? (film) **16.15** Hrabia Monte Christo (film) **18.50** Helena (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.15** Twoja twarz brzmi znajomo **23.25** Van Helsing (film) **1.55** Jak długo jeszcze? (film).

PRIMA

6.20 Atomówki (s. anim.) **6.35** Transformery (s. anim.) **7.05** Nexo Knights (s. anim.) **7.30** M.A.S.H. (s.) **9.10** Auto Salon **10.30** Bike Salon **10.55** Prima Particka **12.05** Czechy i Słowacja mają talent **13.30** Morderstwa w Stratford (s.) **14.35** Morderstwa w Midsomer (s.) **16.55** Śmierć w siodle (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** I kontra wszyscy **21.55** Mission: Impossible - Rogue Nation (film) **0.45** Poszukiwania Sarah Pender (film).

NIEDZIELA 2 WRZEŚNIA

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Urodziny (film) **6.40** Miły człowiek (film) **8.10** Uśmiechy Pavla Novego **8.50** Łopatołogicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.00** Sprawy kancelarii detektywistycznej Ostrowidz (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Zachysek, zwaný Rumělka (bajka) **14.10** M.A.S.H. (s.) **9.15** Tak jest, szefie! **10.20** Droga do Ciebie (film) **12.10** Południowe wiadomości **12.25** Gliniarz i prokurator (s.) **13.25** Ostatni gliniarz (s.) **14.25** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Czechy i Słowacja mają talent **21.50** Gacz (film) **0.05** 3+1 z Jetelina (s.) **0.30** Komisarz Rex (s.).

PRIMA

6.20 Atomówki (s. anim.) **6.35** Transformery (s. anim.) **7.05** Jetelin (s.) **7.50** M.A.S.H. (s.) **9.20** Policja w akcji **10.20** Letni romans (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.25** Gliniarz i prokurator (s.) **13.25** Ostatni gliniarz (s.) **14.25** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Błęktny kod (s.) **21.30** Tak jest, szefie! **22.50** V.I.P. Morderstwa (s.) **0.05** Policja w akcji.

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

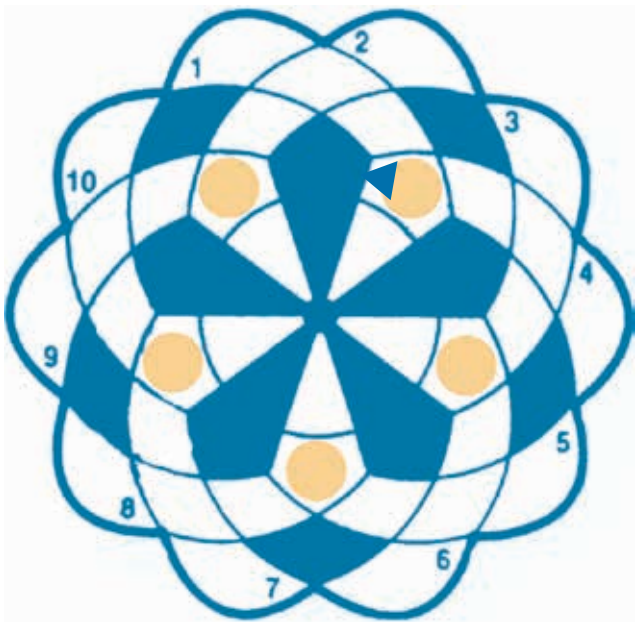


...tak jest

Kolejny raz na nasze zaproszenie do zabawy odpowiedział Tadeusz Szkucik. Przysłał nam nie tylko współczesne ujęcie mostu w Trzcinie przy tzw. bramie południowej (z prawej), ale także pocztówkę z czasów okupacji (na dole z lewej). Most został wysadzony w powietrze przez cofające się Wojsko Polskie i Przystosowanie Wojskowe parę minut po godz. 9.00 w dniu 1 września 1939 r.

Za materiały serdecznie dziękujemy!

LOGOGRYF ŁUKOWATY



Rozwiązaniem dodatkowym logogryfu jest dokończenie cytatu autorstwa Laozi, nazywanego również Lao-tzu (ok. VI w. p.n.e.), legendarnej postaci chińskiej filozofii, twórcy taoizmu: „Nawet najdalszą podróż zaczyna się od pierwszego...”

- 1. statek do przewozu towarów lub statek bez silnika
- 2. tajemnicza siła, zły los
- 3. puszysta, gęsta sierść
- 4. smętna pieśń ukraińska
- 5. amerykański kuzyn żubra
- 6. wieczne z atramentem
- 7. heblowana w stolarni
- 8. część stacji kolejowej
- 9. płynna część krwi
- 10. przywieszka przy towarze

Wyrazy trudne lub mniej znane: FATUM (BJK)

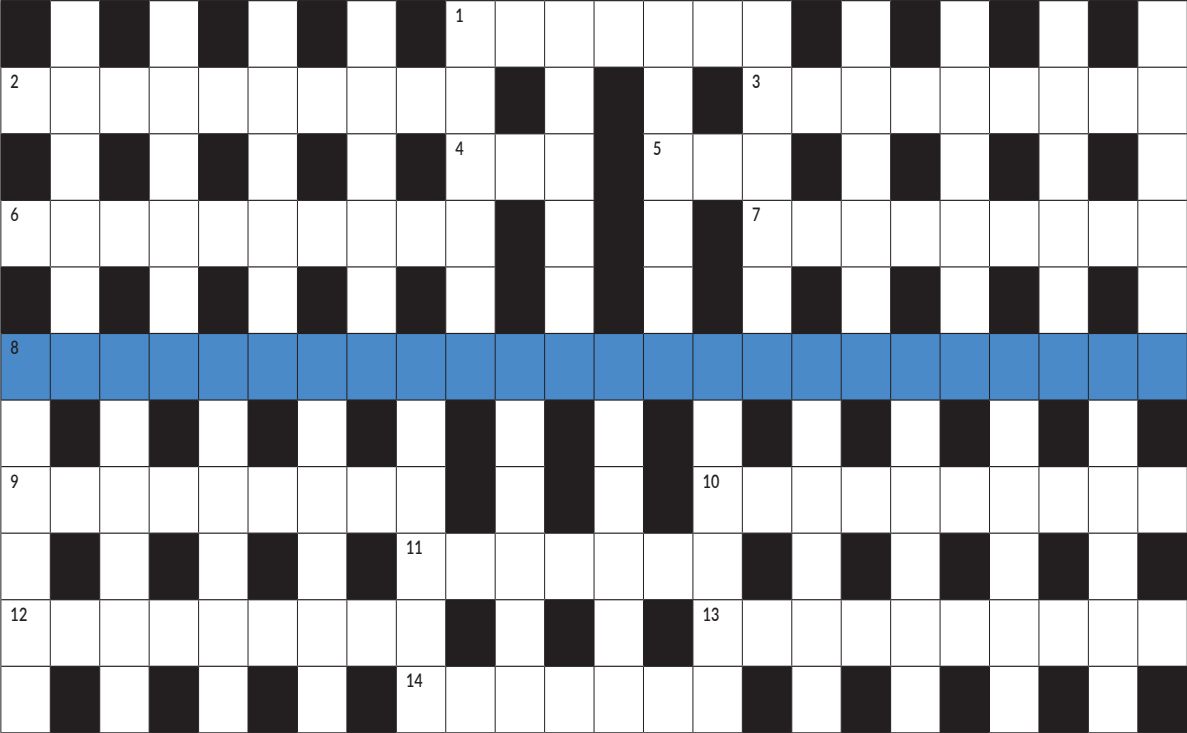
Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 17 sierpnia: RZECZY
Rozwiązanie dodatkowe krzyżówki kombinowanej z 17 sierpnia: BŁOTO STWARZA CZASEM POZORY GŁĘBI

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem krzyżówki jest dokończenie cytatu, którego autorem jest Jonathan Carroll (ur. 26 stycznia 1949, Nowy Jork) – amerykański pisarz, twórca fantastyki: „To, że milczę, nie znaczy...”.

- PIONOWO:**
ARONIE, ARSZYN, BARAKI, BEŻŁAD, CALLAS, CARYZM, DARWIN, EKOTYP, ELWIRA, ESTETA, ICZNIA, IKONKA, ŁĄZNIA, NADPIS, NIOBAN, OBJAZD, OKTAWA, ORNAIN, TAIKUM, TYTANI, UŁANÓW, ZDANIE, ZWIERZ, ŻELAZO

POZIOMO:
1. pamiątkowe zdjęcie grupy osób
2. statki o trzech równoległych kadłubach
3. zasila baterię telefonu
4. silna karta
5. owad w paski
6. ojczyzna pingwinów
7. planetoida z pasa głównego asteroid (13530)
8. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
9. prowizoryczne lotnisko
10. ustrój państwa z władzą du-
- chownych
11. utwór epicko-liryczny lub nastrojowa piosenka
12. płowa albo gruba w lesie
13. wytwornie, wyrafinowanie, elegancko, gustownie
14. część wiecznego pióra lub inaczey skuwka, oprawka
- Wyrazy trudne lub mniej znane:**
NINNEMANN, TABLEAU (BJK)



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w środę 12 września 2018 r. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie zadań z 17 sierpnia otrzymuje Aleksandra Macura z Wędryni.